

TRZYDZIESTE DRUGIE SPRAWOZDANIE
DYREKCYI
C. K. I. SZKOŁY REALNEJ
WE LWOWIE
ZA ROK SZKOLNY

1905.



WE LWOWIE,
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.
Z I. ZWIĄZKOWEJ Drukarni w LWOWIE. ULICA LINDEGO L. 4.
1905.

VI.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych

w ciągu roku szkolnego 1904/1905.

1. R. S. K. reskr. z dn. 27. lipca 1904 L. 26323 podaje do wiadomości rozporządzenie P. Min. Wyzn. i Ośw. z dn. 14. lipca 1904 L. 4509, wedle którego abiturient szkoły realnej, otrzymawszy świadectwo dojrzałości, uprawniające go do wstąpienia na politechnikę, może po upływie co najmniej jednego roku zgłosić się przed osobną do tego ustanowioną komisją do egzaminu uzupełniającego z łaciny, greki i propeutyki filozoficznej. Świadectwo dojrzałości uzyskane w szkole realnej w połączeniu z dowodem pomyślnie złożonego egzaminu uzupełniającego uprawnia do zapisania się na uniwersytet w charakterze słuchacza zwyczajnego. Egzamina uzupełniające odbywają się w razie potrzeby dwa razy na rok, w marcu i październiku.
2. R. S. K. reskr. z dn. 27. sierpnia 1904 L. 20139 zawiadamia o rozporządzeniu P. Min. Wyzn. i Ośw. z dn. 31. maja 1904 L. 9769 ustanawiającem ekwiwalent w gotówce zamiast mundurów dostarczanych dotychczas w naturze tercyanom szkół średnich.
3. R. S. K. reskr. z dn. 12. września 1904 L. 25307 z oznajmieniem, że rutynowany i w zawodzie swoim biegły nauczyciel rysunków może w danym wypadku przy nauce rysunków odręcznych odstąpić częściowo od przepisanego planu nauki i z niektórymi uczniami naukę tę indywidualizować, jednak tylko za zgodą krajowego inspektora szkół średnich p. Antoniego Stefanowicza i za specjalnem przyzwoleniem Rady szkolnej krajowej.
4. R. S. K. reskr. z dn. 22. września 1904 L. 34183 zawiadamia, że w myśl ustawy wojskowej uczniom 7. klasy szkoły realnej *nie* przysługują te same prawa co do ulg w służbie wojskowej, jakie przyznane są uczniom ostatniej klasy szkół średnich ośmioklasowych (gimnazyów).
5. R. S. K. reskryptem z dn. 18. października 1904 L. 9674 podaje bliższe wyjaśnienia w sprawie takzwanej okresowej klasyfikacji uczniów przy peryodycznych konferencyach, odbywanych w sprawie postępu uczniów, tudzież pewne





Światłodruk Zakł.Repr. „GALICJA” we Lwowie.

Polska pielgrzymka uczniów do Rzymu w roku 1905

opisał

Dr. TEOFIL GERSTMANN.

J. E. Najprzewielebniejszy Ksiądz Arcybiskup lwowski o. ł. Dr. Józef Bilczewski, przedstawiając w maju 1904 pielgrzymkę Maryańską w Rzymie, oświadczył Ojcu Świętemu Piusowi X., że jest najgorętszem jego życzeniem w przyszłym roku przywieść do stóp Ojca Świętego to, co kraj nasz ma najdroższego, to jest naszą młodzież szkolną. Wykonując to przyrzeczenie powziął J.E. Ks. Arcybiskup już w lecie 1904 r. zamiar urządzenia w czasie Świąt Wielkanocnych 1905 pielgrzymkę młodzieży galicyjskich szkół średnich do Rzymu i osobiście ją Ojcu Świętemu przedstawić.

Organizację tej pielgrzymki, z którą połączone być miało także zwiedzenie najgłówniejszych ognisk kultury włoskiej, która zatem miała z góry także cechę podróży naukowej, powierzył J.E. Ksiądz Arcybiskup dyrektorom szkół realnych lwowskich: Dr. Teofilowi Gerstmannowi i Michałowi Lityńskiemu.

J.E. Ksiądz Arcybiskup wyznaczył też na ten cel hojny zasiłek, a to na opłacenie kosztów podróży za jednego ucznia z każdego miasta archidiecezyi łac. lwowskiej, w którym się znajduje szkoła średnia lub seminaryum nauczycielskie; — a nadto i z gimnazjum Wadowickiego, w którym Ks. Arcybiskup niegdyś sam pobierał naukę.

Ponieważ lwowska dyecezya metropolitalna o. ł. rozciąga się także na Bukowinę, więc ogółem 27 uczniów z Galicyi i Bukowiny odbyło pielgrzymkę do Rzymu na koszt Księdza Arcybiskupa.

Otrzymałszy tak zaszczytne wezwanie od Najprzewielebniejszego Księdza Arcybiskupa i mając zapewnione tak hojnie od niego poparcie materyalne, zajął się Komitet energicznie zorganizowaniem pielgrzymki.

C. k. Rada szkolna krajowa reskryptem z dnia 21. grudnia 1904 l. 47.409 udzieliła swego poparcia projektowi pielgrzymki studenckiej do Rzymu i to nie tylko poparcia moralnego, ale poniekąd i materyalnego.

Komitet miał początkowo zamiar wzorować się na pielgrzymce maryjańskiej, która odbyła się w maju 1904 r. i w tym celu zasięgnął rady organizatorów tej pielgrzymki: ks. Dra Mazanka i ks. Dra Tomaki w Przemyślu i na tej podstawie ułożył projekt podróży, która miała się odbyć z Krakowa, jako punktu zbornego. Jadąc przez Wiedeń zatrzymać się miała pielgrzymka w Padwie, a z powrotem z Rzymu we Florencyi i Wenecyi. Kalkulacya cen oparta była w tym pierwotnym programie na tej podstawie, że co najmniej 375 osób weźmie udział we wspólnej podróży, wskutek czego uzyska się specjalne pociągi i odpowiednie zniżenie cen jazdy. Dlatego też komitet przed rozpoczęciem akcji odniósł się do wszystkich dyrekcji szkół średnich w kraju z zapytaniem, na jaką ilość uczestników liczyć może, od tej bowiem wiadomości zależało uzyskanie korzystnych warunków.

Pomieważ jednak, do końca grudnia 1904 nie zgłosiła się potrzebna do uzyskania osobnego pociągu liczba osób, a nadto okazały się pewne trudności w uzyskaniu zniżki na kolejach austriackich, przeto Komitet zaniechał pierwotnego planu jazdy na Wiedeń i wszedł w układy z węgierskiem towarzystwem podróży w Budapeszcie a uzyskawszy warunki przystępne, zawarł układ z temże towarzystwem z końcem stycznia 1905, i następnie ogłosił zmieniony program pielgrzymki do Rzymu.

Wedle tego programu nastąpić miał wyjazd uczestników z miejsca pobytu dnia 15. kwietnia b. r. a punktem zbornym dla wszystkich pątników miało być miasto Budapeszt, do którego przybyć mieli pielgrzymi w niedzielę palmową 16. kwietnia b. r. w godzinach porannych pięcioma szlakami, na: Kőrezmözö, Lawoczne, Mezö-Laborez, Orlo i Zwardoń. Od Budapesztu pielgrzymi mieli już odbywać podróż do Rzymu i z powrotem wspólnie, zawsze specjalnymi pociągami.

pod wodzą marszałków podróży, udawali się do hotelu, w pobliżu dworca położonego, celem odświeżenia się w pokojach na ten cel wynajętych. Pokoje te zarezerwowane były w hotelu do godziny 3-ciej popołudniu dla ewentualnego odpoczynku zmęczonych drogą uczestników. Następnie poszczególne oddziały pielgrzymów pod wodzą marszałków podróży udawały się do kawiarni New-York na śniadanie, poczem między godziną 9—11 zwiedziły pieszo pryncypalne ulice i place Budapesztu i wspinały budynek węgierskiego parlamentu. Następnie przeszli uczestnicy przez most łańcuchowy w stronę Budzina, gdzie o godzinie 11. ks. Dr. Adam Gerstman odprawił w kościele koronacyjnym Św. Macieja mszę św. na pomyślność pielgrzymki.

O godzinie 1. odbył się wspólny obiad w obszernej restauracyi, która wygodnie pomieściła przeszło pół tysięczną rzeszę. Po obiedzie udali się pątnicy na dworzec centralny skąd o godzinie 4. odszedł z pielgrzymami specjalny pociąg w kierunku do Fiume. Ażeby nie tracić czasu na kolację, która przy tak wielkiej liczbie osób wstrzymaćby musiała pociąg co najmniej na godzinę, rozdano uczestnikom w wagonach pakiety z zimną przekąską, a system ten jeszcze kilkakrotnie w ciągu podróży powtarzano, unikając straty czasu na posiłek.

W poniedziałek dnia 17. kwietnia przybył pociąg około godziny 8. rano do Fiume i zajechał wprost nad brzeg morza, gdzie stały już przygotowane dwa statki parowe, na których umieszczono przedewszystkiem pakunki, poczem pielgrzymi swobodnie udać się mogli do miasta i zwiedzać ciekawe zakłady portowe.

Część pątników udała się, do pobliskiego Tersatto celem zwiedzenia słynnego cudami miejsca odpustowego.

O godzinie 12. pojechała pielgrzymka osobnymi parowcami lokalnymi do Abbazyi, gdzie w kilku lokalach spożyto obiad, a o godzinie 4-tej nastąpił odjazd do Fiume. Wyjazd z Fiume do Ankony dwoma statkami Hungaria i Daniel Ernő nastąpić miał o godzinie 6. wieczorem.

Tymczasem lotem błyskawicy rozeszła się w mieście wiadomość, że właśnie tego dnia wybuchł strejk kolejowy we Włoszech i że pociągi włoskie nie kursują.

Dla Komitetu sytuacja stała się wprost groźną. Przeszło pół tysiąca osób pozostało chwilowo bez dachu i bez chleba,

albowiem tak w Fiume jak i w Abbazyi za żadną cenę nie można było dostać umieszczenia w hotelu nawet dla kilku osób, a tem mniej dla towarzystwa liczącego przeszło pół tysiąca osób. Dopiero bezpośrednio przed wsiadaniem na statki nadeszła uspokajająca wiadomość telegraficzna od włoskiego ministerstwa komunikacji, że pociąg specjalny, zamówiony dla polskiej pielgrzymki odjedzie z Ankony pod eskortą wojska i ma mimo strejku stanowczo zapewnić przyjazd do Rzymu w oznaczonym terminie.

Wiadomość ta dodała nam wprawdzie otuchy, jednak nie rozchwiała zupełnie naturalnej w takiej sytuacji obawy i niepewności.

To też, kiedyśmy się zbliżali nazajutrz rano do wybrzeży Ankony, spoglądali wszyscy, z łatwym do zrozumienia niepokojem na brzeg morski, szukając oczyma pociągu, który dla nas miał tu stać w pogotowiu. Jakoż ogarnęła nas wielka radość na widok dymiącej lokomotywy i pociągu, otoczonego silnym oddziałem wojska.

Przejsieie z okrętu do pociągu nastęrczało jednak niemało trudności, albowiem posługacze kolejowi, należący do strejku odmówili swej pomocy, mimo, że byli z góry zamówieni i zapłaćeni. O godzinie 8. nastąpił wyjazd pociągu specjalnego z Ankony, który też ściśle w oznaczonym czasie tj. o godz. 5. po południu, bez zadnej przeszkody przybył do Rzymu.

Na dworcu centralnym w Rzymie oczekiwał przybycia pielgrzymów Najprzewielebniejszy Ksiądz Arcybiskup Bilezewski i generał Zmartwychwstańców O. Smolikowski.

Tu znów powtórzyły się trudności z pakunkami, gdyż posługacze, którzy wystąpili co prawda w komplecie, odmówili nam swej pomocy w sposób demonstracyjny.

W takiej sytuacji z wielkim tylko mozolem i z niemałą stratą czasu można było się dostać do dorożek, ustawionych długim szeregiem przed dworcem kolejowym.

Wskutek tego spóźnił się też przyjazd uczniów do przygotowanego dla nich wspólnego mieszkania w St. Marta i odpać. musiało projektowane zwiedzanie wzgórcza Janiculum, a pozostało tylko tyle czasu, że młodzież wstąpić mogła na chwilę późnym zmierzchem do kościoła Św. Piotra na Watykanie.

Młodzież szkolna w liczbie 383 osób podzielona była na 10 oddziałów, a mianowicie :

Oddział I. (Uczniowie gimnazyum chyrowskiego z przewodnikami O. Wojciechem Stafiejem i O. Leonem Kapaunem).

Oddział II. (Szkoły średnie krakowskie, szkoła rolnicza w Czernichowie, uczniowie z Cieszyna i Podgórze. Przewodnik Prof. Stanisław Pardyak).

Oddział III. (Szkoły średnie: Bochnia, Tarnów, Dębica. Przewodnik ks. Dr. Michał Rec).

Oddział IV. (Szkoły średnie: Jasło, Jarosław, Rzeszów, Sanok, Sokal: pod przewodnictwem Prof. Józefa Dobrosz-Dąbrowskiego).

Oddział V. (Uczniowie z Bukowiny, nadto z Nowego Sącza i Nowego Targu. Przewodnik ks. Leopold Schweiger).

Oddział VI. (Uczniowie z Kołomyi, Stanisławowa i Zaleszczyk. Przewodnik Prof. Dr. Mikołaj Sabat).

Oddział VII. (Brody, Złoczów, Tarnopol, Stryj. Przewodnik ks. Dr. Władysław Żyła).

Oddział VIII. (Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Przemyśl, Sambor, Wadowice, Żywiec, pod przewodnictwem ks. kanonika Dr. Aleksandra Pechnika).

Oddział IX. stanowili uczniowie z gimnazyów III, IV, V, i VI we Lwowie pod przewodnictwem ks. Dr. Adama Gerstmann).

Oddział X. (Uczniowie z II gimnazyum, I i II szkoły realnej oraz seminaryum nauczycielskiego we Lwowie pod kierownictwem dyrektora Michała Lityńskiego).

Młodzież wszytka umieszczona była w Ospizio di St. Marta, rozległym czteropiętrowym domu, będącym własnością papieżką, a przylegającym do pałacu, w którym mieszka kapituła Św. Piotra. Dom ten od roku 1888 przeznaczony jest wyłącznie na mieszkanie pielgrzymów, zarządzają zaś nim Szarytki, rozmaitych narodowości, co ułatwia porozumienie się w języku ojczystym. Mieszkanie wspólne całej młodzieży nadzwyczajnie ułatwiało wykonanie programu, gdyż punktem wyjścia był zawsze plac Św. Piotra, z którego tramwajem elektrycznym, względnie dorożkami wyjeżdżano razem celem zwiedzania miasta.

W środę dnia 19. kwietnia o godzinie 8. rano odprawił Najprzewieleb. Ksiądz Arcybiskup Bilezewski w kościele Św. Piotra wat. mszę świętą na intencję pielgrzymki, poczem w go-

racych słowach powitał patników i przedstawił korzyści, jakich się spodziewa dla młodzieży z tego pobytu w wiecznym mieście. W przemówieniu swem nadmienił Arcypasterz, że nawet ze strony ludzi wierzących usłyszał powątpiewanie, czy stosowną jest rzeczą, ażeby młodzież, która jeszcze może nie zna Krakowa, wybierała się do Rzymu. — „Odpowiedziałem na to“ — rzecze dostojny Arcypasterz — „nie boję się o tych, którzy przez Rzym dostaną się do Krakowa, ale raczej obawiam się o tych, którzy przez Berlin tam przybędą“.

Otrzymawszy od Dostojnego Arcypasterza błogosławieństwo rozeszła się młodzież grupami pod przewodnictwem swych kierowników, ażeby przedewszystkiem zwiedzić zbiory watykańskie.

Celem uniknięcia tłoku podzielono się w ten sposób, że część rozpoczęła zwiedzanie pałacu watykańskiego od kaplicy Sykstyńskiej, Stanzów, Loggii Rafaela i Pinakoteki, druga zaś część obeszła cały kościół Św. Piotra i rozpoczęła zwiedzanie od galerii rzeźb i złączonych z nią specjalnych muzeów, tudzież biblioteki watykańskiej.

W środę popołudniu zwiedziła młodzież Forum Romanorum, Colosseum, łuk Tytusa i Konstantyna tudzież więzienie Mamertyńskie. Ks. Arcybiskup, pierwszorzędnny znawca archeologii chrześcijańskiej, sam oprowadzał i objaśniał to, co był owidzenia godnego, w czem Mu był pomocny, prof. Dr. Śmiałek, który należy u nas do najlepszych znawców starożytności rzymskich.

W Wielki Czwartek przedpołudniem zwiedzano starożytną Bazylikę Św. Klemensa, Sta Scala i kościół Św. Jana Laterańskiego a zakończono zwiedzaniem muzeum laterańskiego, w którym dla jednej grupy miał odczyt prof. Dr. Śmiałek, dla drugiej zaś sam Najprz. Ks. Arcybiskup. Młodzież i pielgrzymi starsi z największem skupieniem słuchali wymownych i nader pouczających objaśnień Dostojnego Prelegenta.

W czwartek popołudniu zwiedzali uczniowie najstarszą część miasta, a mianowicie pochodzącą jeszcze z królewskich czasów: Cloaca maxima, Templum Vestae i Fortunae i odnowiony w ostatnich latach, nader ciekawy kościół Sta Maria in Cosmedin w końcu okolicę Kapitolu. Projektowanego na ten dzień zwiedzenia Palatynu zaniechać musiano, ponieważ Palatyn

w tym dniu był wyjątkowo zamknięty, a to z powodu rocznicy rzekomego założenia miasta Rzymu, rocznica ta zaś uchodzi za święto lokalne rzymskie. Pod wieczór udali się uczniowie do kościoła Św. Piotra Watykańskiego na „ciemną jutrznię“ i mieli sposobność słyszeć przesławne Miserere, wykonane a capella przez śpiewaków watykańskich i widzieć wspaniałą uroczystość tak zwanego mycia ołtarza pontyfikalnego przez kardynała Rampollę i całą kapitułę Św. Piotra.

W Wielki Piątek przed południem zwiedzili uczniowie kościół Św. Piotra in Vinculis gdzie mieli sposobność podziwiać posąg Mojżesza wykonany przez Michała Anioła, następnie zwiedzili uczniowie wspaniały kościół St. Maria Maggiore na Eskwelinie i kościół Św. Alfonsa, przyczem wszyscy zaopatrzyli się obficie w obrazki NMPanny Nieustającej Pomocy.

W końcu zwiedzono muzeum narodowe, umieszczone w dawnych Termach Dyoklecjana i przeniesione niedawno tamże zbiory z muzeów Ludovisi i Buoncampagni a następnie zwiedzono piękny kościół Sta Maria degli Angeli, wbudowany w kompleks olbrzymich term dyokleciańskich.

W piątek popołudniu uszykował się przed hospicium St. Marta długi szereg przeszło 100 dorożek, do których wsiedli uczniowie we czwórkę. W pierwszym powozie jechał Najprzewiel. Ksiądz Arcybiskup z członkami komitetu, a długa ta kawkata podążała przez Bramę Św. Sebastjana na starożytną Via Appia.

Zatrzymawszy się na chwilę przed kapliczką „Quo vadis“, tak wslawioną przez Henryka Sienkiewicza, podążyła cała kawkata do katakomb Św. Kaliksta. Ks. Arcybiskup w przeszło półgodzinnym wykładzie wyjaśnił zgromadzonym uczniom budowę i znaczenie katakomb rzymskich, a powtórzył ten nader zajmujący wykład jeszcze dwukrotnie, ponieważ szczupła kapliczka Św. Kaliksta nie mogła odrazu wszystkim młodzieży pomieścić. Wysłuchawszy znakomitego i nader pouczającego wykładu, udawali się uczniowie partjami po dwudziestu do podziemi, ażeby pod wodzą Braci Trapistów zwiedzić grób Św. Cecylii, papieża Damazego i bliżej położone krużganki w katakombach. Partye, które już wyszły z katakomb zwiedzały następnie kościół Św. Sebastjana, udając się dalej po starożytnej Via Appia aż do grobowca Cecylii Metelli, pomnika staro-

rymskiej architektury, liczącego już przeszło 2000 lat a jeszcze znakomicie zachowanego. Z powrotem do miasta zatrzymano się na krótką chwilę w olbrzymich Termach Caracalli.

Niech mi wolno będzie w tem miejscu wyrazić prawdziwą wdzięczność, włoskiemu ministerstwu oświecenia zato, że przychyłając się do prośby komitetu raczyło udzielić uczestnikom grupy A tj. uczniom i nauczycielom bezpłatnego wstępu do wszystkich muzeów, galeryi, zbiorów naukowych i t. zw. „pomników narodowych“. Permessy te opiewały nietylko na Rzym ale także na wszystkie rządowe zbiory we Florencyi, Bolonii i Wenecyi, co reprezentowało dar wartości przeszło 8.000 lirów.

W sobotę rano zwiedzono sławną Piazza Navona, freski rafaelowskie w St. Maria de la Pace, Panteon, kościół St. Maria sopra Minerva, kościół Al. Gesu, a następnie Kapitol, muzeum kapitolńskie i pałac konserwatorów na Kapitolu.

Po południu o godz. 3-ciej zasiadło w kościele Św. Piotra około 40 kapłanów polskich, a między nimi Najprzew. Ksiądz Arcybiskup Bilczewski, aby wysłuchać spowiedzi pątników. Po spowiedzi udała się młodzież ze swymi przewodnikami na Janiculum i zwiedziła sławny wodociąg Aqua Paola, kościół St. Pietro in Montorio, zbudowany na tem miejscu, na którem wedle tradycyi miał być ukrzyżowany Św. Apostoł Piotr i słynne Tempio di Bramante. Z platformy przed kościołem przypatrywała się młodzież wspaniałej panoramie rzymskiej, zakończonej w dali pasmem gór Sabińskich, wśród których wystrzela jako punkt najwyższy słynny Monte Cavo.

W niedzielę wielkanocną o 8. rano pospieszyli wszyscy uczestnicy pielgrzymki do kościoła Św. Piotra, gdzie Najprzew. Ksiądz Arcybiskup Bilczewski w tej samej kaplicy co w środę, odprawił mszę św. i udzielił komunii świętej pątnikom. Młodzież podczas nabożeństwa spiewała polskie pieśni pobożne, co sprawiło całkiem niezwykły i nader podniosły nastrój nawet u obcych znajdujących się w świątyni, wobec tego, że w kościołach włoskich ludność nigdy nie spiewa.

Po mszy św. zgromadzili się wszyscy pielgrzymi i wszyscy Polacy, bawiący w czasie wielkanocnym w Rzymie, u Św. Marty na „święconie“, które wydać raczył dla pielgrzymów Najprzewiel. Ksiądz Arcybiskup Bilczewski. Uczestnikom tego „święconego“ na długo, a może na zawsze pozostanie w pamięci niezwykły

urok tego zebrania. Stoły zastawione były na podwórku, a lazrowe niebo pogodne i blaski słoneczne podnosiły nastrój chwili. Ks. Arcybiskup odprawił krótką modlitwę i przemówił w serdecznych i podniosłych słowach do swoich gości, poczem uczeń zakładu chyrowskiego Maluja wygłosił mowę dziękczynną. Po nim zabiera głos uczeń klasy VIII gimnazjum IV w Krakowie Stanisław Kwaśniewski i wypowiada w mowie wiązanej uczucia, któremi cała młodzież w tej chwili była przejęta.

Oto improwizacya natchnionego młodzieńca:

Przyjechaliśmy z daleka —
z kraju kędy srebrne żyto,
gdzie pszeniczka, polska, rdzawa
w łan bezbrzeżny płynie, szumi —
szumi polską nutą w dal — —
Oto nas tu wiozą ojce,
wiozą święcić boże ziarna,
co tam w kraju wschodzić mamy
w Odrodzenia złoty dzień — —!

Hej! na polskiej niwie wiosna —
rolnik w pole wyszedł patrzeć,
jak mu łan się kłania, rośnie — —
I my wstajem, smukłe kłosy
z ziaren w Romie poświęconych,
wstajem równi, wolni, święci —
na pogody, jasne dnie — —!

Wesoły nam dziś dzień nastał! — wesoły, bo oto z Chrystusem wstajemy wszyscy zwoleni, bo dotąd sami, teraz już pełni zapалу i wiary w lepszą przyszłość, wstajemy na życie, co nas do odrodzenia powiedzie w dni kwietne — —

Więc niechaj cieszą się starzy, że kiedy nas tu poświęcić przywieźli, nas ziarna, co na ojczystej niwie wschodzić mamy w plon obfity, niechaj się cieszą, niech mają tę nadzieję i pociechę, że my tak uświęcimy wnet jak pszeniczka nasza polska, kochana, ozłocim kraj, wskresimy go —! Zmartwychwstajemy!

Hej! zmartwychwstał Chrystus Pan,
zmartwychwstałim i my w Panu —
Hej! wesoły dzień dziś nam!

Tak nas to rzymskie słońce ogrzało, tak nam dodało sił i zapalu do pracy w imię wiary i narodowości, tak nam przydało ognia dla wszystkiego, co święte — powiedziało, jak mamy kochać Boga i Matkę Najsw., naszego najdroższego Św. Stanisława — że cieszcie

się wszyscy, bo wy w poczuciu tej siły gotowi teraz łamać wszelkie zapory, —

Piekle ofiary wydrzem
Do nieba pójdziem po laury! —

Lećmy z orłami! nam skrzydła sokole
na wiatr uniosą legionów peany,
wiehry zaszumia w sztandarach o sławie,
co nią hiszpańskie rozbrzmiały wyżyny,
co nad Alpami zawisła — i równie
germańskie przeszła za wieńcem —

Płyniemy
w kraj, kędy wielkość już sama w lazurze
czystym się kąpie u brzegów wyraju,
po słońce płyniemy tęczowe promienie,
po skry ogniste! — Hej! lećże nam pieśni!
ponad mgły szare, na góry, na hale,
ponad świerkowe płyn lasy — za tobą,
w ślady twej nuty ognistej, orłowej,
wezbrana idzie ogromna, wiośniana
miłość pod strzechy — — A my jako ptaki,
nas w locie żadne już ziemskie wołanie
nie wstrzyma — lećmy! — I ranek tęczowy
wzniesiem nad ziemią i powiew już inny
wiatru powionie od pól, od łąk kwietnych —
Jedne nam z wieży huczeć będą dzwony
i na Tedeum zagrają organy — —
Po zamkach wstaną Piastowi rycerze,
lud się w dziedzińce wysypie na gody —
i wszyscy równi i wolni i święci
wie będziem życie w nieśmiertelny wieńiec —

Hej! bracia — w tęczę biegajmy promienną —
Oto nam zapal rozwarł skrzydła białe —
Za trud, za męki — biegajmy! — —

Zapał młodzieńczy oratora porwał wszystkich słuchaczy a najbliższej stojący ucałowali serdecznie młodocianego poetę, idąc w tem za przykładem Księdza Arcybiskupa.

Bawiący obecnie w Rzymie, były profesor gimnazjum krakowskiego p. Wincenty Stroka wygłosił wiersz powitalny, ułożony na przyjęcie polskiej pielgrzymki uczniów. Wiersz ten wywołał wielki entuzjazm a broszurkę profesora Stroki zawierającą prócz owego wiersza powitalnego jeszcze 11 sonetów rzymskich z ilustracyami w lot rozchwymano, zwłaszcza że au-

tor dochód ze sprzedaży przeznaczyl na rannych braci w za-
borze rosyjskim.

Następnie Komitet pielgrzymki ogłosił, że powzięto zamiar utrwalenia pamięci tej pierwszej wyprawy młodzieży ad limina Apostolorum i że nadarzyła się znakomita sposobność do wykonania tego zamiaru. Na wystawie bowiem sztuk pięknych w Rzymie znajduje się właśnie obraz naszego rodaka Feliksa Wygrzywalskiego pod tytułem: „Wyzwolenie“, oceniony przez znawców jako najprzedniejsze dzieło sztuki na tegorocznej wystawie rzymskiej. Wypadki w Królestwie podały artyście myśl do tego obrazu, tchnącego najgorętszem uczuciem patryotycznym. Zgromadzeni na święconem Polacy przyjęli jednomyślnie projekt komitetu, ażeby obraz ten zakupić i ofiarować go w darze Radzie miasta Lwowa do zawiązującej się miejskiej galerii obrazów na wieczną pamiątkę.

Do składki przypuszczono także młodzież szkolną z minimalną wkładką jednej korony, a to w tym celu, aby każdy uczeń, który brał udział w pielgrzymce miał prawo uważać się za fundatora daru, który ma być złożony reprezentacyi stolicy kraju.

Obecny na święconem artysta Feliks Wygrzywalski był przedmiotem gorących owacyj wszystkich rodaków, którzy pragnęli złożyć hołd uznania dla jego znakomitego talentu, ale także wyrazić mu swą wdzięczność za niezwykłą bezinteresowność, z jaką artysta ułatwił Komitetowi nabycie tego tryptyku za cenę nader dostępną.

Po święconem udała się młodzież do kościoła Św. Andrzeja przy Kwirynale, gdzie Ks. Dr. Adam Gerstmann odprawił mszę św. nad grobem Św. Stanisława Kostki i wygłosił od ołtarza kazanie do tej niezwykłej okoliczności zastosowane. Następnie młodzież zwiedziła celę, w której żył i umarł Św. Młodzieniaszek polski, a która obecnie przemienioną jest na kaplicę. Papież Leon XIII przy ołtarzu, znajdującym się w tej celi odprawił swoje prymicye, żywiąc przez całe życie szczególną adoracyę dla polskiego świętego. Wogóle cęła Św. Stanisława Kostki wywiera w Rzymie nadzwyczajną atrakcyę na wszystkich pielgrzymów bez różnicy narodowości.

Komitet pielgrzymki zamierza odpowiednią tablicą wotywną utrwalić pamięć odwiedzin celi Św. Stanisława przez kilkaset uczniów polskich w niedzielę wielkanocną bieżącego roku.

Ojciec Święty Pius X nadzwyczaj uradowany był przybyciem tak licznej rzeszy młodzieży polskiej do Rzymu na święta wielkanocne i oświadczył, że oprócz na audyencji ogólnej, przeznaczonej na poniedziałek wielkanocny dla wszystkich pielgrzymów polskich, pragnie jeszcze osobno przycisnąć do serca swego każdego z młodzieży polskiej i dlatego przyjmie młodzież osobno w niedzielę wielkanocną popołudniu.

Przyjęcie to miało rzeczywiście cechę zupełnie prywatną. O godzinie 3. po południu zebrali się wszyscy uczestnicy grupy A pod wodzą Najprzew. Ks. Arcybiskupa Bilczewskiego na stopniach wiodących do kościoła Św. Piotra, gdzie fotograf watykański zrobił zdjęcie fotograficzne grupy liczącej do czterystu osób, dla utrwalenia tej chwili uroczystego nastroju przed audyencyą.

Wizerunek ten dodany jest do niniejszego sprawozdania jako miła niezawodnie pamiątka dla wszystkich, którzy mieli szczęście uczestniczyć w tej pielgrzymce.

O godzinie 4. popołudniu udali się uczniowie i profesowie pod przewodnictwem Najprzew. Księdza Arcybiskupa do galerii napisów „Lapidarium“, gdzie ustawili się w długim wyciągniętym szeregu wzdłuż prawej ściany w jednym rzędzie, a to dlatego, że Ojciec Święty wyraźnie objawił życzenie, ażeby mógł z każdym uczniem z osobna i bez pośrednio się zetknąć i przypuścić go do ucałowania rąk. Młodzież powitała wchodzącego Ojca Świętego pieśnią „Serdeczna Matko“, a Papież, idąc wzdłuż szeregu każdemu uczniowi wkładał rękę na głowę, do niektórych profesorów zaś zwracał się w kilku słowach serdecznych w języku łacińskim.

Uroczystość ta, niesłychanie podniosła, trwała całą godzinę, a młodzież pożegnała wychodzącego Ojca Świętego okrzykami „niech żyje“!

Kiedy Ksiądz Arcybiskup przy wejściu Papieża ukląkł, aby przyjąć błogosławieństwo, Ojciec Święty Pius X włożył Mu na głowę swój kapelusz szkarłatny, dając tem samem widomy znak, że bierze naszego Arcypasterza pod swoją szczególną opiekę i otacza go wyjątkową łaską.

W poniedziałek wielkanocny rano wyjechali uczniowie w długim szeregu dorożek do kościoła Św. Pawła za Murami, a następnie do Opactwa Tre fontanne. Jest to miejsce odwiedzane przez wszystkich pielgrzymów z tego powodu, że

wedle tradycyi chrześcijańskiej w tem miejscu Paweł Apostoł miał być ścięty, a w trzech miejscach gdzie głowa świętego staczając się dotknęła się ziemi, wytrysły trzy źródła. W kościele tym przebywają obecnie Trapiści, którzy stali się dobrodziejami całej okolicy przez to, że założyli gaj eukaliptusowy, oczyścili przez to całą bagnistą okolicę z trujących miazmatów i zamienili ją na nadzwyczaj żyzną oazę.

Studenci zakupili od OO. Trapistów w lot wszystkie zapasy wyrobów z eukaliptusu, wioząc je jako pamiątkę dla swoich rodzin.

W poniedziałek wielkanocny popołudniu o godzinie 4. odbyła się wielka audyencya wszystkich polskich pielgrzymów w tak zwanej Sala Regia, w której ustawiony był tron dla Ojca Świętego. W audyencyi tej wzięło udział przeszło 700 osób narodowości polskiej, a ponieważ tak wielka liczba pomieścić się nie mogła w sali królewskiej, przeto znaczna część pielgrzymów utworzyła szpaler w sąsiadującej sali książęcej (Sala ducale).

Ojciec Święty przeszedł pieszo cały szpaler i dopuścił wszystkich do ucałowania rąk. W sali królewskiej Ksiądz Arcybiskup Bilczewski, stojąc na najniższym stopniu tronu odczytał następujący adres holdowniczy w języku łacińskim, którego przekład polski tu dosłownie podajemy:

Ojciec Święty!

Zeszłego roku zdałem sprawę ludowi mojemu z tego, jak bardzo miłościwie przyjąłeś pielgrzymów polskich, którzy podążyli do Ciebie ze swymi biskupami i przedniejszymi w narodzie mężami, aby Ci złożyć hold niezłomnej wierności, posłuszeństwa i przywiązania. W liście pasterskim poświęconym tej sprawie, wspomniałem, że najgorętszem mojem jest pragnieniem, aby rychło do skutku przyszła pielgrzymka uczniów naszych gimnazyów do grobów apostoelskich. Dzięki Najwyższemu, społeczeństwo nasze myśl tę przyjęło życzliwie, bo oto masz Ojciec Święty, u stóp Twoich to, co nasz kraj i naród ma najdroższego — naszą młodzież. Tysiące innych uczniów, którzy mimo swe najgorętsze pragnienia przybyć nie mogli, towarzyszą szczęśliwszym kolegom swoim w pielgrzymce do grobu św. Piotra myślą, sercem, duszą całą.

W początkach XIII wieku wojsko, złożone z 50.000 dzieci, z gorącą wiarą w sercu wybrało się na zdobycie ziemi świętej. Ci wszyscy, których tu widzisz u stóp Twoich, wybrali się na zdobycie Twego serca, Twego błogosławieństwa. Przyszli powiedzieć Ci Ojczy Świąty, że Chrystusa i Jego Matkę Najświętszą kochają nad wszystko, że uważają sobie za szczęście największe, iż są uczniami Jezusa Chrystusa, że Świętego Kościoła katolickiego nigdy się nie zaprą, owszem całym życiem swoim chcą sobie zasłużyć na miano zaszczytne, jakie Papieże dali niegdyś ich ojcom, którzy przez wieki przelewali krew w obronie ojczyzny i Kościoła i cywilizacji chrześcijańskiej. *Milites Christi* — chcą być nazywani.

Razem z nimi przybyła liczna drużyna dyrektorów i profesorów gimnazjalnych, aby wobec Ciebie, Namiestniku Chrystusa na ziemi, zaświadczyć, że wierni tradycji narodowej chcą powierzoną sobie młodzież wychować w bojaźni i miłości Bożej, przekonani że naród wierzący i enotliwy zginać nie może.

Pobłogosław więc, Ojczy Świąty, błagam na kolanach, tej gromadce wiernych synów Twoich, Polaków i Niemców z bukowińskiej części mej dyccezyi: pobłogosław Rusinom, którzy się do nas przyłączyli: pobłogosław całej młodzieży naszej i jej nauczycielom, sprawującym swój ciężki urząd z miłością: pobłogosław rodzicom uczniów, tu obecnym i nieobecnym, ich krewnym i powinowatym — pobłogosław i mnie, najniegodniejszemu słudze Twemu, abyśmy, co obiecujemy, wierności Bogu i Jego Kościołowi na ziemi zawsze i całym życiem dochowali.

Ojciec Świąty wyciągnął z kieszeni kartkę własnoręcznie napisaną i odczytał z niej doniosłym głosem następującą odpowiedź łacińską, którą podajemy w dosłownem polskiem tłumaczeniu:

Najszczerze niech Ci będą dzięki, Czcigodny Bracie za to, że przedstawiłeś nam w pięknej przemowie ukochanych synów, a przez to sprawiłeś Nam niemalą radość i pociechę. Młodzież każdego narodu leży nam zawsze i przede wszystkim na sercu, ale zaprawdę nie jesteśmy

zdolni wyrazić słowy, jak wielką radość sprawia nam widok młodzieży narodu polskiego, tego narodu, który owiany chwałą wielkich czynów, zachował głębokie przywiązanie i synowską ufność dla tej Stolicy Św. — jak Nam dobrze wiadomo.

Ci młodzieńcy są przecież (jak to pięknie podniosłeś) braćmi duchem tych bohaterów, którzy na początku XIII w. pełni miłości i zapału dla wiary, ciągnęli tłumnie do Syryi i Palestyny, by odzyskać miejsca uświęcone przez najczcigodniejsze tajemnice naszego Odkupiciela i by nawrócić wrogów imienia chrześcijańskiego do prawdziwej wiary. Są oni synami wielkich ojców, którzy bronili swemi piersiami w świątynych bojach chrześcijańskich przed napadem potężnych wrogów, przed którymi drżała cała Europa, a tak byli najdzielniejszymi i najświetniejszymi obrońcami nie tylko wiary ale i cywilizacji. Oto młodzieńcy, którzy wzmocnieni cnotą, strzegą się błędów wieku i złych przykładów, dążą gorliwie do doskonałości chrześcijańskiej a pewnie starają się być innym przykładem i pragną, by jak najwięcej znalazło się takich, którzyby jednoczyli się z nimi we wszystkim, co dobre i szlachetne.

Z radością widzimy Was, kochani Synowie nieodrodni potomkowie wielkich ojców, znamy i popieramy wasze cne dążności, owszem radzibyśmy dodać Wam ducha, byście mogli osiągnąć przez wasze prace prawdziwą chwałę, która okaże się w tem, że dochowacie naszej wiary Bogu i Kościołowi. Jeżeli wytrwacie wiernie na tej drodze, nie wątpimy, że dobry Wasz przykład przyczyni się nie mało do tego, iż wielu innych pójdzie w Wasze ślady, pozna, jak nieszczęśliwi są ci, którzy hołdują błędom wieku i będzie się starało dorównać Waszej gorliwości w walce o dobrą sprawę.

Z tem większą ufnością, spodziewamy się, że osiągniecie Wasz cel, iż wiemy jak dążycie gorąco do prawdy, tem bardziej, że Wasi Przełożeni i Nauczyciele (których niemałą liczbę w tej chwili z radością widzimy) wspólnymi siłami wyteżają swe starania, byście wszyscy wytrwali i udoskonalili się w wyznawaniu katolickiej wiary i wykonywaniu jej obowiązków.

Tobie zatem, wybrana młodzieży. Wam szanowni jej Przewodnicy a przede wszystkim Tobie, czcigodny Bracie, którzyście przybyli do Nas, wiedzeni gorącą miłością, wszystkim z osobna dziękujemy i prosimy, byście chcieli za powrotem do ojczyzny być świadkami Naszej ojcowskiej miłości wobec Waszych ziomków, których uważamy za najmilszych, najukochańszych naszych synów. Wam wszystkim, Waszym rodzinom, i całemu polskiemu narodowi udzielam dla uproszenia łask niebieskich z całego serca Apostolskiego Błogosławieństwa.

Kartkę tę pisaną na pontyfikalnym papierze, z wodnymi znakami portretu i herbu Ojca Świętego, wyprosił sobie Ksiądz Arcybiskup jako drogą dla nas pamiątkę. List ten oprawny w nader gustowną tekę, ozdobioną akwarelami artysty Feliksa Wygrzywalskiego złożony zostanie w archiwum miasta Lwowa na wieczną pamiątkę polskiej pielgrzymki do Rzymu w r. 1905. Po audyencyi udała się młodzież na Pałacyn.

We wtorek dnia 25. kwietnia zwiedzali w dalszym ciągu pielgrzymi zbiory galerii watykańskich, a po południu kościół Św. Wawrzyńca za Murami i sławny cmentarz rzymski.

Po godzinie 10 w nocy wyjechała pielgrzymka polska specjalnym pociągiem do Florencyi. Ks. Arcybiskup pożegnał serdecznie młodzież naszą w Ospizio di St. Marta, a następnie przybył jeszcze na dworzec kolejowy, ażeby udzielić błogosławieństwa na dalszą drogę wszystkiemu osobom, biorącym udział w pielgrzymce.

Do Florencyi przybył nasz pociąg w środę dnia 26. kwietnia o godzinie 7. rano.

Rozmieszczenie młodzieży we Florencyi było dla Komitetu nieco utrudzające. Kiedy bowiem w Rzymie przez cały tydzień młodzież skupioną była w jednym, wielkim gmachu, to tu, we Florencyi, pielgrzymi znaleźli pomieszczenie aż w 12 hotelach. Staraniem jednak Komitetu było skupić poszczególne oddziały, ile możności w najbliższem sąsiedztwie.

Co do zwiedzania Florencyi wyczerpano w zupełności program z góry zakreślony. Rozpoczęto zwiedzanie od katedry i słynnego Baptisterium, którego ozdobne drzwi porównują z „wrotami prowadzącymi do raj“.

Kilka godzin czasu zajęło zwiedzanie największej galeryi na świecie Uffizi i Pitti, przyczem pobieżnie zwiedzono Palazzo Vecchio i Loggia dei Lanzi.

Popołudniu po zwiedzeniu kościoła St. Croce, będącego panteonem wszystkich wielkości florentyńskich, wyruszyliśmy z placu katedralnego długim szeregiem wozów tramwajowych, z góry zamówionych, na Piazzala Michel Angelo, skąd młodzież podziwiała precudny widok na miasto, leżące u stóp wzgórza, na którem znajduje się olbrzymi pomnik Dawida, wiekopomne dzieło Michała Anioła.

Zwiedzono także kościół St. Miniato i na najwyższym punkcie wzgórza położony, ozdobiony i przepełniony pięknymi pomnikami cmentarz florentyński.

Nazajutrz dnia 27. kwietnia wchodziło w program zwiedzenie miasta Fiesole, położonego na wzgórzu przeciwległem od St. Miniato. Do Fiesoli jędzie się tramwajem elektrycznym przeszło 50 minut, ale dla wielkiego wzniesienia ograniczona jest liczba osób w każdym wozie maksymalnie do liczby 40. Nie mogli przeto wszyscy uczniowie razem odbyć tej wycieczki, lecz partjami, w 10 odstępach czasu, a to w oznaczonych z góry godzinach.

We Fiesole oglądała młodzież starożytną katedrę biskupią i rzeźby sławnego mistrza Mino da Fiesole: dalej szczątki dobrze jeszcze utrzymane dawnego rzymskiego amfiteatru, usytuowanego malowniczo na stoku góry; muzeum Etruskie i t. d. Po powrocie do Florencyi, zwiedziła młodzież kościół St. Anunziata, klasztor i krużganek Św. Marka, ozdobiony obficie freskami słynnego Fra Angelico. Zwiedzono dalej Akademię sztuk pięknych, słynne z bogatych mozaik groby Medyceuszów i kościół Św. Wawrzyńca.

Po południu tego dnia zwiedzono muzeum Bargello, kościół St. Maria Novella, o którym Michał Anioł mawiał, że świątynia ta jest jego narzeczoną („sposa“), którą radby jak najwspanialej ozdobić! W końcu udała się młodzież do ogrodów królewskich Boboli, które w dniu czwartkowe otwarte są dla publiczności.

W piątek dnia 28. kwietnia wczesnym rankiem wyjechałszy do Bolonii. Droga z Florencyi do Bolonii, nader urocza

zajęła nadzwyczajnie naszych uczniów, a mianowicie niemało im zaimponował szereg 42 długich tuneli.

W Bolonii odbył się na dworcu obiad, poczem młodzież udała się pieszo do miasta, zwiedziła plac Neptuna, olbrzymi kościół Św. Petroniusza, patrona Bolonii, kościół i grób Św. Dominika i słynny, freskami przyozdobiony stary uniwersytet, dalej Mercantia i słynne dwie krzywe wieże bolońskie, znane już uczniom naszym z nauki fizyki. Na końcu zwiedzono pinakotekę bolońską, która mieści w sobie jako najcenniejszy klejnot obraz Św. Cecylii, uważany za arcydzieło Rafaela.

Wyjazd z Bolonii nastąpił o godzinie 4. popołudniu; do Wenecyi zaś przyjechali pielgrzymi o zmierzchu, przed 8. wieczorem. Ponieważ w Wenecyi był zjazd turystów w tym roku wyjątkowo liczny, a to z powodu otwarcia międzynarodowej wystawy sztuk pięknych, przeto biuro podróży budapeszteńskie wpadło na szczęśliwą myśl umieszczenia pielgrzymów na pobliskiej wysepce Lido.

Na Lido nie rozpoczął się jeszcze sezon kąpielowy, a więc olbrzymie dwa hotele stały prawie zupełnie nie zamieszkałe. W obu więc hotelach i przylegających do nich willach umieszczono wygodnie, a nawet z pewnym, nadprogramowym komfortem, całą pielgrzymkę. Komunikację zaś między wyspą Lido a Wenecją utrzymywały trzy waporety, które przez cały czas pobytu były do dyspozycji uczestników pielgrzymki.

Pobył w Wenecyi obliczony był tylko na jedną dobę, młodzież przeto zwiedzić mogła tylko to, co w mieście tem najbardziej widzenia godne, a więc: kościół i plac Św. Marka, pałac Dożów, kościół St. Giovanni e Paulo, akademię sztuk pięknych, kościół Frari i t. d. Nie wszyscy uczniowie mogli zwiedzić międzynarodową wystawę, urządzoną w Giardino publico, ponieważ cena wstępu tego dnia była wyjątkowo podwyższoną, a udzielone przez ministerstwo oświecenia permessy nie miały tu żadnego znaczenia wobec tego, że wystawa urządzoną była przez prywatne towarzystwo sztuk pięknych.

Przed północą dnia 29. kwietnia wyjechali uczestnicy pielgrzymki waporetami w dwu kierunkach. Jedna połowa udała się na statek parowy, którym przybyła nazajutrz w niedzielę dnia 30. kwietnia rano do Fiume. Druga połowa uczestników

udała się na dworzec kolejowy i specjalnym pociągiem przez Cormons i Nabresinę przybyła o godzinie 9. rano do Fiume.

Po wspólnem nabożeństwie nastąpił obiad pożegnalny w hotelu Deaka, poczem wyruszyły dwa specjalne pociągi z pielgrzymami w kierunku do Budapesztu.

Wieczorem przed godziną 8. przybyliśmy do Zagrzebia, gdzie się odbyła ostatnia programowa wspólna kolacja.

Tysiączne tłumy przybyły na dworzec dla powitania polskiej młodzieży, wznoszono gorące toasty i zapraszano młodzież ażeby odwiedziła kiedyś stolicę bratniej Kroacji.

W poniedziałek dnia 1. maja o godzinie 6. rano przybył pociąg pielgrzymi na główny dworzec do Budapesztu, a stąd pięcioma szlakami między godziną 6. a 9. rano rozjechali się polscy pielgrzymi i przybyli dnia 2. maja b. r. rano do miejsca swego stałego pobytu.

Laska Boża widocznie otaczała naszą pielgrzymkę, skoro w ciągu przeszło dwutygodniowej podróży z licznej tej drużyny nikt nie doznał szwanku na zdrowiu.

Wszyscy powrócili cało i zdrowo do zagrody domowej!



STATYSTYKA ZAKŁADU.

I.

Skład grona nauczycielskiego z końcem roku szkolnego 1904/5.

A) Nauczyciele przedmiotów obowiązkowych:

1. *Teofil Gerstmann*, Dr. filozofii, c. k. Radca Rządu, dyrektor, uczył historii powszechnej w kl. IV. a, 3 godz. tyg.

2. *Emil Bernhardt*, zawiadowca gabinetu rysunków odręcznych, uczył rysunków odręcznych w kl. III. b, — VII., razem 22 godz. tyg.

3. *Romuald Bobin*, Radca szkolny, chory.

4. *Jakób Bylczyński*, gospodarz kl. V. b, uczył języka polskiego w kl. II. b, IV. b, V. a, V. b, VI. b; historii powszechnej w kl. I. b, II. b, razem 22 godz. tyg.

5. *Józef Dobrosz Dąbrowski*, gospodarz kl. VI. b, uczył języka francuskiego w kl. IV. a, — VII., razem 21 godz. tyg.

6. *Bronisław Duchowicz*, gospodarz kl. IV. b, zawiadowca gabinetu chemicznego, uczył matematyki w kl. I. a, I. b; chemii w kl. IV. a, IV. b, V. a, VI. a, VI. b; kaligrafii w kl. I. a, I. b, razem 24 godz. tyg.

7. *Zdzisław Fialka* — na urlopie.

8. *Józef Grünberg*, gospodarz kl. V. a, zawiadowca gabinetu geograficznego, uczył historii powszechnej w kl. IV. b, V. a, V. b; geografii w kl. II. a, II. b, III. a, III. b, razem 17 godz. tyg.

9. *Władysław Gubrynowicz*, gospodarz kl. II. b, uczył języka niemieckiego w kl. II. b, V. b, VI. b, VII., razem 18 godz. tyg.

10. *Ks. Bertrand Handl*, uczył religii rz. kat. w kl. I. a — III. a, razem 10 godz. tyg.

11. *Karol Hornung*, Dr. med., uczył gimnastyki w kl. I. a — VII., razem 20 godz. tyg.

12. *Ks. Teodozy Leżohubski*, uczył religii gr. kat. w kl. I. a — VII., razem 9 godz. tyg.

13. *Władysław Tuszczyński*, uczył rysunków odręcznych w kl. I. a — III. a, razem 20 godz. tyg.

14. *Józef Markowski*, Dr. med., uczył historii naturalnej w kl. I. a, I. b, II. a, II. b, V. a, V. b, VI. a, VI. b, VII., razem 18 godz. tyg.

15. *Julian Mazurek*, gospodarz kl. I. a, uczył historii powszechnej w kl. I. a, VI. a, VI. b, VII.; geografii w kl. I. a, I. b, IV. a, IV. b, razem 22 godz. tyg.

16. *Artur Passendorfer*, gospodarz kl. IV. a, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, uczył języka polskiego w kl. II. a, IV. a, VI. a, VII.; języka niemieckiego w kl. I. a, IV. a, razem 24 godz. tyg.

17. *Marek Piekarski*, gospodarz kl. III. a, uczył języka polskiego w kl. I. a, III. a, III. b; języka francuskiego w kl. III. a, III. b; historii w kl. II. a, III. a, III. b, razem 23 godz. tyg.

18. *Leon Pitulko*, gospodarz kl. I. b, uczył języka polskiego w kl. I. b; języka niemieckiego w kl. III. a, III. b, IV. b, razem 23 godz. tyg.

19. *Paweł Postel* — na urlopie.

20. *Władysław Rembacz*, uczył geometrii wykresłnej w kl. II. a, II. b, III. a, III. b, IV. a, razem 10 godz. tyg.

21. *Robert Rischka*, gospodarz kl. II. a, uczył języka niemieckiego w kl. II. a, V. a, VI. a, razem 14 godz. tyg.

22. *Witold Rybczyński*, uczył fizyki w kl. III. a, III. b, IV. a, IV. b, razem 10 godz. tyg.

23. *Bronisław Sabat*, Dr. filozofii — na urlopie.

24. *Jan Schaden*, gospodarz kl. VI. a, zawiadowca gabinetu rysunków geometrycznych, uczył matematyki w kl. II. a, VI. a; geometrii wykresłnej w kl. IV. b, V. a, V. b, VI. a, VI. b, VII., razem 23 godz. tyg.

25. *Włodzimierz Szuchiewicz*, kawaler orderu Franciszka Józefa — na urlopie.

26. *Ks. Stefan Szydelski*, uczył religii rz. kat. w kl. III. b, IV. a, IV. b, V. a, V. b, razem 10 godz. tyg.

27. *Zdzisław Thullie*, uczył matematyki w kl. II. b, IV. a, IV. b, V. a, V. b, razem 21 godz. tyg.

28. *Ks. Stanisław Wysocki*, Dr. teologii, uczył religii rz. kat. w kl. VI. a, VI. b, VII., razem 6 godz. tyg.

29. *Władysław Zbierzchowski*, gospodarz kl. VII., zawiadowca gabinetu fizykalnego, uczył matematyki w kl. III. a, VII.; fizyki w kl. VI. a, VI. b, VII., razem 17 godz. tyg.

B) Asystenci :

1. *Maryan Krechowicki*, do rysunków odręcznych.
2. *Zygmunt Piechórski*, do rysunków geometrycznych.
3. *Wacław Radziszewski*, do rysunków odręcznych.

C) Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych :

1. *Izak Planer* uczył religii mojż. 7 godz. tyg.
2. *Michał Paczowski*, Dr. filozofii, uczył języka ruskiego 4 godz. tyg.

3. *Bronisław Duchowicz* uczył stenografii 2 godz. tyg.
 4. *Władysław Zbierzchowski* uczył śpiewu 4 godz. tyg.

Przedmioty nadobowiązkowe :

Język ruski w 2 oddziałach po 2 godziny tygodniowo. Uczęszczało 18 uczniów.

Śpiew w 2 oddziałach po dwie godziny tygodniowo. Uczęszczało 86 uczniów.

Stenografia 2 godziny tygodniowo. Uczęszczało 25 uczniów.

II.

Wykaz podręczników na r. szk. 1905/6.

Religia a) obrz. łac.: W kl. I. ks. Ślósarz. Katechizm religii katol. Wyd. 1. i 2. W kl. II. ks. Dąbrowski. Historia biblijna zakonu starego. Wyd. 1—4. W kl. III. ks. Dąbrowski. Historia biblijna zakonu nowego. Wyd. 3. W kl. IV. ks. Jougan. Liturgia katolicka. Wyd. 1. i 2. W kl. V. Wapler Świsterski. Nauka wiary katolickiej. W kl. VI. ks. Szczeklik. Etyka katolicka. Wyd. 3. W kl. VII. ks. Jougan. Historia kościoła katolickiego. Wyd. 2.

b) obrz. gr. kat : W kl. I. A. Торонський. Катехизм христ. катол. Вид. 3. W kl. II. A. Торонський. Історія біблійна старого завіта. Вид. 2. W kl. III. A. Торонський. Історія біблійна нового завіта. Вид. 1. 2. W kl. IV. A. Торонський. Літургіка Вид. 2. W kl. V. A. Торонський. Доґматика Фундаментальна і аполоґетика для клас вищих. Львів 1893. A. Торонський. Доґматика частна для вищих клас. W kl. VI. Ваплер-Шюрво. Наука христ. катол. етики для вищих клас. 1895. W kl. VII. Ваплер-Стефанович. Історія христ. католицької церкви. Вид. 2.

Język polski. W kl. I. Małecki. Gramatyka języka polskiego. Wyd. 9. Próchnicki i Wójcik. Wypisy polskie dla I. kl. Wyd. 3—4. W kl. II. Małecki. Gramatyka języka polskiego. Wyd. 9. Próchnicki i Wójcik. Wypisy polskie dla II. kl. Wyd. 1.—3. W kl. III. Małecki. Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 8. i 9. Czubek i Zawiliński. Wypisy polskie dla III. kl. Wyd. 2. W kl. IV. Małecki. Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 8. i 9. Próchnicki. Wzory poezyi i prozy. Wyd. 1. i 2. W kl. V. Tarnowski i Bobin. Wypisy polskie dla szkół realnych. Tom. I. Wyd. 1.—3. Wybór z dzieł pisarzy greckich i łacińskich w przekładach. Część I. W kl. VI. Tarnowski

- i Bobin. Wypisy polskie dla szkół realnych. Tom. I. i II. Wyd. 1—3. Zathej. Antologia grecka. Zathej. Antologia rzymska. W kl. VII. Tarnowski i Bobin. Wypisy polskie. Tom. II. Wyd. 1. i 2. Zathej. Antologia grecka. Zathej. Antologia rzymska.
- Język ruski.** W kl. IV. Kokorudz Konarski. Gramatyka ruska dla Polaków. Барвіньскій. Чиганка руска для шкіл виділових. W kl. V. i VI. a) w I. półroczu podręczniki jak w kl. IV. b), w II. półroczu podręczniki jak w kl. IV. Барвіньскій. Відміки з народної літератури українсько-руської XIX в. для семінарій учительских Ч. I. Ч. II.
- Język niemiecki.** W I. kl. German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla kl. I. Wyd. 5. W II. kl. German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla kl. II. Wyd. 4. W III. kl. German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla kl. III. Wyd. 3 Jahner. Deutsche Grammatik. Wyd. 2. W IV. kl. German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla kl. IV. Wyd. 3. i 4. Jahner. Deutsche Grammatik. Wyd. 2. W kl. V. Petelenz i Werner. Deutsches Lesebuch für die V. Klasse. Wyd. 1. i 2. W kl. VI. Petelenz i Werner. Deutsches Lesebuch für die VII. Klasse der Gymnasien. — Hermann und Dorothea. Minna v. Barnhelm. Götz v. Berlichingen. Maria Stuart (Wyd. Graesera) — W VII. kl. Petelenz und Werner. Deutsches Lesebuch für die VIII. Klasse der Gymnasien. — Die Jungfrau v. Orleans. Wilhelm Tell. Iphigenie auf Tauris. Julius Cäsar (Wyd. Graesera).
- Język francuski.** W III. kl. Amborski. Książka do nauki języka francuskiego. Cz. I. W kl. IV. Amborski. Książka do nauki języka francuskiego. Cz. II. W kl. V. Amborski. Książka do nauki języka francuskiego. Cz. III. W VI. kl. Amborski. Wypisy francuskie. Cz. I. W VII. kl. Amborski. Wypisy francuskie. Cz. II.
- Geografia.** W I. kl. Romer. Geografia. W II. kl. Baranowski i Dziedzicki. Geografia powszechna. Wyd. 6—9. W kl. III. Baranowski i Dziedzicki. Geografia powszechna. Wyd. 6—9. W IV. kl. Benoni i Majerski. Geografia austriacko-węgierskiej monarchii. Wyd. 4.
- Historia powszechna.** W I. kl. Pieniążek. Opowiadania z dziejów kraju rodzinnego. W II. kl. Zaleski. Opowiadania z dziejów austriackich i powszechnych. Wyd. 2. W III. kl. Zipper. Opowiadania z mitologii Greków i Rzymian. W kl. IV. Zakrzewski. Historia powszechna. Część I. Wyd. 1., 2. i 3. W V. kl. Zakrzewski. Historia powszechna. Część II. Wyd. 3. Lewicki. Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 1—3. W VI. kl. Zakrzewski. Historia powszechna. Część III. Wyd. 2. Lewicki. Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 1—3. W VII. kl. Zakrzewski. Historia powszechna. Cz. III. Wyd.

- II. Lewicki. Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 1—3. Głębiński i Finkel. Historia i statystyka austryacko-węgierskiej monarchii. Wyd. 1. i 2.
- Matematyka.** W I. kl. Brzostowicz. Początki arytmetyki i algebry. Wyd. 1—4. W II. kl. Soleski i Fafara. Arytmetyka na I. i II. klasę. W III. kl. Ignacy Kranz. Arytmetyka i algebra dla niż. klas. Część II. W kl. IV. Dziwiński. Zarys algebry. Wyd. 1. i 2. W kl. V. Dziwiński. Zasady algebry. Wyd. II. W kl. VI. Kostecki. Algebra dla klas wyższych. W kl. VII. Dziwiński. Zasady algebry. Wyd. II. W kl. V., VI i VII. Moćnik-Maryniak. Geometria. Wyd. 3. i 4. W kl. V., VI i VII. Kranz. Logarytmy.
- Historia naturalna.** W I. kl. Nussbaum-Wisniowski. Podręcznik zoologii dla niż. klas. Rostański. Botanika szkolna na kl. niższe. Wyd. 4 i 5. W II. kl. Nowicki-Limbach. Zoologia. Wyd. 10. Rostański. Botanika szkolna dla klas niższych. Wyd. 1—5. W kl. V. Rostański. Botanika dla klas wyż. Wyd. 2. W kl. VI Petelenz. Zoologia dla klas wyż. Wyd. 1. i 2. W VII. kl. Łomnicki. Mineralogia i geologia. Wyd. 5.
- Fizyka.** W kl. III. Kawecki-Tomaszewski. Fizyka dla niż. klas. Wyd. 2—4. W kl. IV. Soleski. Nauka fizyki. Wyd. 2—4. W kl. VI. i VII Soleski. Wykład nauki fizyki. Wyd. 2.
- Chemia.** W kl. IV. Sucheni. Chemia. W kl. V. Bandrowski. Wykład chemii ogólnej. Cz. I. Wyd. 2. W kl. VI. Duchowicz-Bolland. Chemia.
- Geometria wykreslna i rysunki geometryczne.** W II. kl. Moćnik-Maryniak. Geometria poglądowa. Cz. I. Wyd. 6—8. W kl. III. i IV. Moćnik-Maryniak. Geometria poglądowa. Cz. II. Wyd. 4—6. W kl. V., VI. i VII. Łazarski. Zasady geometrii wykreslonej (z atlasem). Wyd. 2.

III.

Tematy do zadań piśmiennych języka polskiego.

Klasa V. a i b.

Skutki niezgody domowej (Na podstawie kazania Skargi). — Charakterystyczne cechy sielanek Szymonowicza. — Powody obniżenia się poziomu literatury w w. XVII. — Pogrom Rzezypospolitej przez Chmielnickiego (na podst. „Ogniem i mieczem”) — Wpływ wojny północnej na sprawy polskie — Stanisław Konarski. — Pojęcie miłości ojezyny u Skargi. — Charakterystyka sielanek Szymonowicza. — Jak sobie wyobraża Morsztyn wieś? — Bitwa nad Żółtymi Wodami (Na podst.

„Ogniem i mieczem“) — Stanowisko Leszczyńskiego w historii i literaturze. — Rozwój oświaty w Polsce do r. 1400. — Zasady wychowania podług Reya na tle epoki Zygmuntownskiej. — Jakich zmian w ustroju Rzpltej domagają się Modrzewski i Górnicki? — Kolumna Mickiewicza we Lwowie. — Świecenie sobótki w Czarnolesiu. — Pojęcie dramatycznej winy i kary w „Odprawie posłów greckich“.

Klasa VI. a i b.

Potęga pracy. — Ropa, jej przeróbka i teoria powstania ropy w przyrodzie. — Zwycięstwo nad sobą jest największym zwycięstwem. — Tragiczność sytuacji w utworze Sofoklesa „Antyгона“. — Stan prozy w okresie Stanisława Augusta. — Alluzje polityczne w „Powrocie posła“ Niemcewicza. — Ogólny pogląd na rozwój protestantyzmu. — Błogie skutki pokoju. — Istotne cechy romantyzmu. — Rozwinąć i uzasadnić myśl, zawartą w słowach A. Mickiewicza: „Płomień rozgryzie malowane dzieje, Skarby mieczowi spustoszą złodzieje, Pieśń ujdzie cało.“ — Podstawne myśli „Improwizacyi“ Konrada. — Postać St. Konarskiego na tle czasów saskich. — Co zarzuca Naruszewicz społeczeństwu polskiemu w satyrze „Chudy literat“. — Charakter Trembeckiego jako człowieka i poety. — Ważniejsze produkty destylacji ropy naftowej ich badanie i zastosowanie. — Znaczenie teatru narodowego w Polsce i początki polskiej komedii. — Feliński jako pisarz dramatyczny. — Wykazać na jednej z ballad Mickiewicza cechy twórczości poety w okresie wileńskim. — Początki t. zw. orientalizmu w poezji polskiej. — Wallenrod jako poetycki wyraz miłości ojczyzny. — Gustaw w IV. części „Dziadów“.

Klasa VII.

Charakterystyka Grażyny. — Patryotyzm Konrada Wallenroda. — Podstawne myśli „Ody do młodości“. — Tragiczność losu Jana Bieleckiego. — Fatalizm zbrodni w „Balladynie“ Słowackiego. — Filozoficzne poglądy Z. Krasińskiego. — Stanowisko i znaczenie W. Pola w piśmiennictwie polskiem. — Znaczenie ciepła w przyrodzie. — Stan prozy w II. połowie wieku XIX. — Stan poezji w ostatniej epoce piśmiennictwa polskiego.

Tematy do zadań niemieckich.

Klasa V. a i b.

Mein schönster Ferientag. — Androklos in der Wüste (Nacherzählung). — Welche Macht besaßen die ägyptischen

Könige im Altertum? — Wie kam es zum ersten Triumvirat in Rom? — Die Tageszeiten. — Unterschied zwischen dem jonischen und dorischen Säulenstil. — Wie brachten die alten Griechen ihre Opfer dar? — Möros und sein Freund (Eine Charakterzeichnung). — Die Sage von der Gründung Roms. — Beschreibung eines altrömischen Wohnhauses. — Welche Vorstellung hatten die alten Griechen von der Unterwelt? — Die Speisen und Mahlzeiten bei den alten Römern. — Ibykus im heiligen Haine. — Die Dankbarkeit eines Löwen (Eine Nacherzählung). — Worin besteht das Glück des Menschen (Nach dem Gedichte „Die Glücklichen“ von J. G. Seidl). — Orakelwesen und Mantik im alten Griechenland. — Das Birkenreis (Inhaltsangabe). — Warum folgte Herkules der Tugend? — Ein Spaziergang an einem Herbstnachmittage. — Die dorische Säule und ihre Bestandteile. — Die Erziehung der Jugend in Sparta. — Goethes: Zauberlehrling. Inhalt und Idee. — Das Panathenäenfest. — Welche Hindernisse hat Möros auf seiner Rückreise zu überwinden? — Geist, Gefühl und Wort, die edelsten Waffen des Mannes. — Wie ist die harte Erdschale entstanden? — Wie wurden die Mörder des Ibykus entdeckt? — Die Zelle und die Zellenpflanzen.

Klasa VI. a i b.

Was erzählt Hagen von Siegfried? — Der Schüler und der Landmann (Eine Parallele). — Wodurch hat sich Kasimir der Große seinen Beinamen verdient? — Die Sage vom heil. Gral. — Auf dem Perron. — Wie bildete sich die deutsche Schriftsprache heraus? — Klopstocks Lebensgeschichte. — Aus Wielands „Oberon“: Der Überfall im Walde Montlery. — Sage mir, mit wem du umgehst, und ich sage dir, wer du bist. — Lessing und Herder als Kritiker. — Herders Ballade: „Des Erlikönigs Tochter“. — Welche Umstände führten die Blüte der ritterlichen Dichtung herbei? — Warum empfinden wir so tiefes Mitleid mit dem Tode Rüdigers von Bechlarn im Nibelungenliede? — Was verdanken wir der Schifffahrt? — König Artus und die Tafelrunde. — Wie Lieschen, die Wirtin zum goldenen Löwen, zu ihrem Gatten kam? (Hermann u. Dorothea II. 1—157). — Luthers Verdienste um die deutsche Literatur. — Die Bedeutung des Ringes für den Aufbau der Handlung in Lessings „Minna v. Barnhelm“. — Geistesleben im XVIII. Jhd. — Was veranlaßte Kaiser Karl gegen Htion ein so hartes Urteil zu fällen? — Wie reift Hermann zu einem entschlossenen Manne heran? — Lessings Verdienste um das deutsche Theater. — Welches Denkmal in Lemberg gefällt mir am besten u. warum? — Jede Sprache ist ein Schlüssel zu vielen Schatzkammern (Herder).

Klasa VII.

Welche Bedeutung hatte Goethes Straßburger Aufenthalt für seine Entwicklung? — Was hat der philosophische Kopf vor dem Brotgelehrten voraus? — Graf von Egmont in der Geschichte und Dichtung. — Begeisterung die Quelle großer Taten. — Max Piccolominis Verhältnis zu Octavio und Wallenstein. Worin liegt der tragische Konflikt in Goethes Egmont? — Die wichtigsten Errungenschaften des XIX. Jhd. auf dem Gebiete des technischen Wissens. — Maria Stuart in Schillers und Słowacki's Dichtung. (Eine Parallele).

Tematy przy piśmiennym egzaminie dojrzałości

w terminie letnim 1905.

Oddział A.

Z języka polskiego: Znaczenie matematyki w nauce i w życiu codziennem.

Z języka niemieckiego: 1. Der Einfluß des Dampfes und der Elektrizität auf die Umgestaltung der menschlichen Verhältnisse. — 2 Przekład z języka niemieckiego na język polski: Petelenz-Werner, Lesebuch f. d. V. Klasse, str. 258.

Z języka francuskiego: Przekład z języka francuskiego na język polski. Amborski, Appendice str. 113

Z matematyki:

1. Rozwiązać układ równań

$$\begin{aligned} \sqrt{x-4y} + \sqrt{x+y} &= 5 \\ x^2 - 3xy - 4y^2 &= 36 \end{aligned}$$

2. Jak wielki kapitał trzeba złożyć w lwowskiej kasie oszczędności, ażeby dopłacając po 400 kor. przez 10 lat, odebrać na końcu tego czasu 44.000 kor. (3·6%).

3. Obliczyć długość wspólnej cięciwy dwu przecinających się parabol wyznaczonych równaniami $y^2=ax$, $x^2=ay$.

Z geometrii wykreślnej:

1. Dane są trzy linie wchrowate. Znaleźć czwartą, któraby była do jednej z nich równoległą, a dwie przecinała.

2. Dana jest prosta l , leżąca na rzutni poziomej i płaszczyzna E . Znaleźć punkt w odległości d od prostej l , a w odległości d od płaszczyzny E . Ile rozwiązań możliwych?

3. Wyznaczyć eień rzucony stożka, którego podstawa jest równoległa do rzutni poziomej.

Oddział B.

Z języka polskiego: Jacek Soplica a Kmicie (charakterystyka porównawcza).

Z języka niemieckiego: 1. Zeit ist Geld (eine Betrachtung über Zeit und Arbeit). — 2 Przekład z języka niemieckiego na język polski: Petelenz-Werner, Lesebuch f. d. V. Klasse, str. 283.

Z języka francuskiego: Przekład z języka francuskiego na język polski. Amborski, Appendice str. 7.

Z matematyki:

1. Ktoś chce przez 20 lat z początkiem każdego roku składać pewną kwotę w banku, aby mógł po upływie tego czasu przez 10 lat pobierać z końcem każdego roku roczną rentę 1200 koron. Jak wysokie muszą być wkładki roczne, jeżeli bank liczy $4\frac{1}{2}\%$?

2. Sanok i Tarnopol mają tę samą szerokość geograficzną $\varphi = 49^{\circ} 33'$. Długość geograficzna Sanoka $\lambda_1 = 22^{\circ} 12' 46''$, Tarnopola $\lambda_2 = 25^{\circ} 35' 51''$. Obliczyć odległość obu tych miast.

3. Przez punkty $(x_1=0, y_1=0)$; $(x_2=-1, y_2=1)$; $(x_3=6, y_3=8)$ przesunąć koło i obliczyć powierzchnię i objętość równobocznego walca, którego podstawą jest to koło.

Z geometrii wykresnej:

1. Dana płaszczyzna E , prosta l i punkt A . Przez A przeprowadzić prostą m , przecinającą prostą l , a równoległą do płaszczyzny E .

2. Dana prosta l i punkty A i B . Przesunąć przez punkt A płaszczyznę, któraby od punktu B miała daną odległość, zaś do prostej l była równoległą.

3. Wyznaczyć cień rzucony trójkąta na dany ostrosłup, którego podstawa leży na rzutni poziomej.

IV.

Środki naukowe.

1. Biblioteka dla nauczycieli.

Biblioteka liczy obecnie 3.617 dzieł w 5.316 tomach, 814 zeszytów i 8.392 programów szkolnych.

W ciągu roku szkolnego przybyło w drodze kupna lub daru 224 dzieł w 314 t., a mianowicie: dla religii przybyło dzieł 7; dla pedagogii 13; dla języka polskiego 56; dla języka niemieckiego 17; dla geografii 13; dla historii powszechnej 23; dla matematyki 14; dla fizyki 16; dla historii naturalnej 16; dla geometrii wykresnej 3; dla języków obcych 17; dla filozofii 9; różnych 20.

Biblioteka otrzymała w darze od WPP.: Rady Rządu, Dra Teofila Gerstmann'a 7 dzieł, ks. Jana Sygańskiego 1 (w 3 t.), prof. Bronisława Duchowicza 4, prof. Władysława Jankowskiego 16, prof. Emiliana Moniaka 1, prof. Włodzimierza Szuchewicza 1.

Zakład prenumerował następujące czasopisma: Biblioteka warszawska. — Kosmos. — Muzeum. — Przegląd polski. — Przewodnik bibliograficzny. — Przewodnik naukowy i literacki. — Realschulwesen. — Verordnungsblatt des Ministers für Kultus und Unterricht. — Przegląd pedagogiczny. — Deutsche Rundschau. — Archiv für slavische Philologie. — Kuhn, Allgemeine Kunstgeschichte. — Przegląd powszechny. — Dziennik urzędowy c. k. Rady szkolnej krajowej. — The Literary Echo. — Die Umschau. — Poradnik językowy. — Książka (miesięcznik bibliograficzny). — Zeitschrift für den deutschen Unterricht. — Moniteur du Dessin. — La Revue. — Chemiker-Zeitung.

2. Biblioteka dla uczniów.

Biblioteka dla uczniów liczyła z końcem roku szkolnego 1904/5 dzieł 1.707 w 2.576 tomach.

Książki wypożyczał uczniom p. Leon Pitulko codziennie podczas przerwy 20-minutowej.

3. Inne środki naukowe z końcem roku szkolnego.

1. Gabinet geografii i historii: *a)* map ściennych 223; *b)* atlasów geograficznych i historycznych 21; *c)* globów 7; *d)* obrazów poglądowych i fotografii 819; *e)* dzieł geograficznych 22; *f)* modeli 50; *g)* zbiór geograficznych płodów (Schau-fussa) sztuk 125; *h)* zbiór monet (sztuk 76).
2. Gabinet przyrodniczy:

<i>a)</i> zoologia: okazów	512
<i>b)</i> botanika: modeli	50
<i>c)</i> mineralogia: okazów	331
<i>d)</i> tablic i atlasów	90
<i>e)</i> przyborów pomocniczych	46
<i>f)</i> fotogramów	100
3. Gabinet fizykalny: przyrządów 528 i kilkadziesiąt tablic ściennych.
4. Gabinet chemiczny: 176 pozycji inwentarza, z tych 45 wykreślono reskrytem Wys. Rady Szkolnej kraj. z dnia 29. października 1904. l. 41.247. W bieżącym roku szkolnym zakupiono z ważniejszych przyrządów: wagę demonstracyjną syst. Lämmermauna, pojedynczy polarymetr, przyrząd do otrzymywania ozonu, 2 przyrządy Hofmanna do elektrolizy,

przyrząd do ilościowego okazania składu HCl; dalej zapas naczyń szklanych i preparatów chemicznych. Z darów dla gabinetu wymienić należy: okazy minerałów z Kałusza (dar Zarządu tamt. kopalni), okazy ropy i wosku ziemnego z rozmaitych kopalń w Galicyi (uczniowie kl. IV. B. Biesiadowski i Pappius), dwa areometry (uczeń IV. B. Berger), serya modeli krystalograficznych (własnoręczna robota ucznia IV a. Jaworskiego), 3 tablice z rysunkami ziarenek skrobi i włókien roślinnych z pod mikroskopu (praca Rudego, ucznia VI a), tablica widmowa (pastelowa praca ucznia IIIa Sheybala) i w. i.

5. Gabinet geometryi wykresłej i rysunków geometrycznych: wzorów i modeli 216.
 6. Gabinet rysunków odręcznych: a) modeli sztuk 392; b) wzorów; wydawnictw 13, sztuk 256.
-

V.
Statystyka uczniów.
 A. Klasyfikacja uczniów.

Klasa	Liczba uczniów			Wynik klasyfikacji w II. półroczu					
	zapisanych	którzy wystąpili w ciągu roku szkolnego	z końcem roku szkolnego	Stopień celujący	stopień I.	stopień II.	stopień III.	przeznaczeni do egzaminu powiatowego	nieklasyfikowano
I. a	45	8	37	4	22	8	1	7	—
I. b	45	3	42	2	27	4	2	2	—
II. a	37	—	37	2	27	2	1	5	—
II. b	37	—	37	6	25	1	—	5	—
III. a	49	6	43	6	29	1	—	7	—
III. b	48	—	48	4	35	2	1	6	—
IV. a	39	—	39	5	19	6	1	8	—
IV. b	36	1	37	—	23	3	3	8	—
V. a	33	1	32	2	30	—	—	—	—
V. b	40	—	41	2	28	5	1	8	—
VI. a	40	1	39	3	25	6	2	3	—
VI. b	37	—	37	2	27	—	1	7	—
VII.	43	5	38	1	32	2	—	3	—
Razem	529	25	510	39	349	40	13	69	—

B. Narodowość i wyznanie uczniów (z końcem r. szkolnego).

Klasa	Narodowość			Wyznanie						Razem
	polska	ruska	niem.	rzymsko kat.	gr. kat.	orm. kat.	ewang.	men.	możl.	
I. a	37	—	—	31	—	—	1	—	5	37
I. b	39	3	—	30	3	—	3	—	6	42
II. a	37	—	—	25	—	1	—	—	10	37
II. b	33	4	—	22	4	—	2	—	9	37
III. a	43	—	—	33	—	1	—	—	9	43
III. b	48	—	—	37	—	—	1	—	10	48
IV. a	39	—	—	34	—	—	—	—	5	39
IV. b	31	6	—	26	6	—	1	—	4	37
V. a	32	—	—	28	—	1	—	—	3	32
V. b	37	7	—	26	7	—	3	1	7	44
VI. a	39	—	—	33	—	—	—	—	6	39
VI. b	30	7	—	19	7	—	1	—	10	37
VII.	38	—	—	35	—	—	—	—	3	38
Razem	483	27	—	379	27	4	12	1	87	510

VI.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych

w ciągu roku szkolnego 1904/1905.

1. R. S. K. reskr. z dn. 27. lipca 1904 L. 26323 podaje do wiadomości rozporządzenie P. Min. Wyzn. i Ośw. z dn. 14. lipca 1904 L. 4509, wedle którego abiturient szkoły realnej, otrzymawszy świadectwo dojrzałości, uprawniające go do wstąpienia na politechnikę, może po upływie conajmniej jednego roku zgłosić się przed osobną do tego ustanowioną komisją do egzaminu uzupełniającego z łaciny, greki i propeautyki filozoficznej. Świadectwo dojrzałości uzyskane w szkole realnej w połączeniu z dowodem pomyślnie złożonego egzaminu uzupełniającego uprawnia do zapisania się na uniwersytet w charakterze słuchacza zwyczajnego. Egzamina uzupełniające odbywają się w razie potrzeby dwa razy na rok, w marcu i październiku.
2. R. S. K. reskr. z dn. 27. sierpnia 1904 L. 20139 zawiadamia o rozporządzeniu P. Min. Wyzn. i Ośw. z dn. 31. maja 1904 L. 9769 ustanawiającem ekwiwalent w gotówce zamiast mundurów dostarczanych dotychczas w naturze tercyanom szkół średnich.
3. R. S. K. reskr. z dn. 12. września 1904 L. 25307 z oznajmieniem, że rutynowany i w zawodzie swoim biegły nauczyciel rysunków może w danym wypadku przy nauce rysunków odręcznych odstąpić częściowo od przepisanego planu nauki i z niektórymi uczniami naukę tę indywidualizować, jednak tylko za zgodą krajowego inspektora szkół średnich p. Antoniego Stefanowicza i za specjalnem przyzwoleniem Rady szkolnej krajowej.
4. R. S. K. reskr. z dn. 22. września 1904 L. 34183 zawiadamia, że w myśl ustawy wojskowej uczniom 7. klasy szkoły realnej *nie* przysługują te same prawa co do ulg w służbie wojskowej, jakie przyznane są uczniom ostatniej klasy szkół średnich ośmioklasowych (gimnazyów).
5. R. S. K. reskrytem z dn. 18. października 1904 L. 9674 podaje bliższe wyjaśnienia w sprawie takzwanej okresowej klasyfikacji uczniów przy peryodycznych konferencyach, odbywanych w sprawie postępu uczniów, tudzież pewne

wskazówki w sprawie porozumiewania się grona nauczycieli z rodzicami lub opiekunami uczniów podczas odnośnych konferencji wspólnych.

6. Magistrat m. Lwowa reskryptem z dn. 15. listopada 1904 L. 26970 zawiadamia, że Reprezentacya m. Lwowa przyznała tutejszego zakładu podwyższenie plac i poborów służbowych, z policzeniem od dnia 1. stycznia 1903.
7. R. S. K. okólnikiem z dn. 21. grudnia 1904 L. 47409 wystosowanym do Dyrekcyi szkół średnich udzieliła moralnego i materyalnego poparcia projektowi urzędzenia „Polskiej pielgrzymki uczniów do Rzymu“ w czasie feryi wielkanocnych 1905 pod protektorem JE. Najprz. księdza arcybiskupa lwowskiego o. ł. Dr. Józefa Bilczewskiego.
8. Pr. R. S. Kr. reskr. z dn. 2. stycznia 1905 L. 415 wydało rozporządzenie w sprawie przedkładania wykazów tych nauczycieli, którym przyznana być może 8., względnie 7. ranga służbowa.
9. R. S. K. reskryptem z dn. 25. stycznia 1905 L. 2448 poleca, ażeby prośby uczniów, uwolnionych od opłaty szkolnej, o зниżenie ceny jazdy na kolei. a to na wyjazd z powodu ustanowionych legalnie feryi szkolnych, przedkładać najpóźniej na 14 dni przed rozpoczęciem tych feryi, w jednym wspólnym wykazie. Podań luźnych Dyrekcyja nie może przyjmować i do uwzględnienia polecać; nie wolno też uczniom prośby takiej wnosić bezpośrednio do Dyrekcyi kolejowej, z pominięciem swej przełożonej władzy szkolnej.
10. R. S. K. reskryp. z dn. 6. lutego 1905 L. 54773 zawiadamia, że Reprezentacya miasta Lwowa przeznaczyła tor powycięgowy, tak zwany tor Cetnera na gry i zabawy młodzieży szkół lwowskich, do użytku bezpłatnego.
11. C. k. Namiestnictwo reskr. z dn. 7. marca 1905 L. 26626 przysłała do wiadomości rozporządzenia Min. Wyzn. i Ośw. z dn. 8. lutego 1905 L. 2866 w sprawie uchylenia kwitów na płace nauczycieli i pobierania tych należności na podstawie wspólnych wykazów miesięcznych od 1. kwietnia 1905 począwszy.
12. R. S. K. reskr. z dn. 10. kwietnia 1905 L. 1973 poleca Dyrekcyom szkół średnich prenumerować dziennik rozporządzeń Ministerstwa Wyznań i Ośw. (Verordnungsblatt) i pokrywać kosztą prenumeraty z zaliczki na koszt zarządu i wydatki kancelaryjne
13. R. S. K. reskr. z d. 6. maja b. r. L. 16818 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskr. z dn. 25. lutego 1905. L. 28284,904 zatwierdził nowy plan nauki języka polskiego i instrukcyę dla gimnazyów galicyjskich, który obowiązować ma od r. szk. 1905/6 także w szkołach realnych, z uwidocznionemi w instrukcyi zmianami co do wypisów odmien-

nych, tudzież materyału i podziału lektury. Co do nauki gramatyki zaś niema w planie dla gimnazyów i dla szkół realnych żadnej różnicy.

14. R. S. K. reskrytem z dn. 13 maja 1905 L. 17598 zawiadamia, że wedle reskr. P. Min. Wyzn. i Ośw. z dn. 1. lutego 1905 L. 45528/904 i z dn. 8. marca 1905 L. 6361 modele gipsowe dla nauki rysunków odręcznych, dotąd odlewane w c. k. Muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu, sporządzane będą w przyszłości w giserni gipsowej Maurycyego Schrotha w Wiedniu XII. Dunklergasse i że zamówienia u tejże firmy należy w przyszłości robić.
15. R. S. K. reskr. z d. 3, czerwca 1905 L. 18061 ogłasza program kursu gier i zabaw dla nauczycieli.
16. R. S. K. reskr. z d. 19. kwietnia 1905 L. 8648 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskr. z d. 25. lutego 1905 L. 38778/904 zatwierdził nowy plan nauki języka niemieckiego w szkołach średnich galicyjskich i odnośną instrukcję. Plan ten wchodzi w życie z początkiem r. szk. 1905/6.

VII.

Zarządzenia w sprawie rozwoju sił fizycznych młodzieży.

Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku odbywała młodzież ćwiczenia dwa razy w tygodniu. We wtorki od godz. $\frac{1}{2}$ 6 do $\frac{1}{2}$ 8 ćwiczyła się w grach ruchowych na terenie powystawowym. Udział młodzieży był dość liczny, wynosił około 120. Kierownictwo zabaw spoczywało w rękach p. Dr. Hornunga.

W sobotę odbywały się wycieczki za miasto w czasie od godz. 4-tej popołudniu do 9-tej wieczór. Celem wycieczek było obok fizycznego pokrzepienia młodzieży także poznanie okolic miasta i ćwiczenia w orientowaniu się w terenie przy pomocy kart wojskowych.

Wycieczki odbyły się do Brzuchowic, Lesienic, Siehowa, Biłohorszczy, Skniłowa, Hołoska, przy udziale około 100 w każdej grupie. Kierownictwo wycieczek objęli pp. Łuszczynski i Dr. Hornung.

VIII.

Kronika Zakładu.

Rok szkolny rozpoczął się dn. 3. września 1904 uroczystem nabożeństwem w kościele szkolnym PP. Klarysek.

Z powodu znacznej frekwencji podzielono klasy I—VI na dwa oddziały równorzędne tak, że szkoła liczyła razem 13 oddziałów.

Poprawczy egzamin dojrzałości odbył się dn. 15. września 1904 pod przewodnictwem dyrektora zakładu.

Cały egzamin w terminie jesiennym odbył się pod przewodnictwem inspektora szkół średnich Radca Dworu Jana Frankego od 22. do 26. września 1904.

Poprawczy egzamin dojrzałości odbył się w dn. 6. lutego 1905 pod przewodnictwem dyrektora zakładu.

W terminie letnim b. r. szk. odbył się egzamin dojrzałości od 23. do 31. maja b. r. pod przewodnictwem delegata Rady Szkolnej krajowej p. Michała Rembacza, dyrektora c. k. szkoły realnej tarnopolskiej.

W ciągu roku szkolnego 1904/5 zaszły następujące zmiany w składzie grona nauczycielskiego:

1. R. S. kr. reskryptem z dn. 25. lipca 1904 L. 25.744 zamianowała Władysława Rembacza zastępcą naucz. w tutszym zakładzie.
2. R. S. kr. reskryptem z dn. 20. lipca 1904 L. 24.926 przeniosła zast. naucz. gimn. Fr. Józefa Dr. Józefa Markowskiego do tutejszego zakładu.
3. R. S. kr. reskryptem z dn. 13. sierpnia 1904 L. 29.098 udziela prof. Włodzimierzowi Szuchiewiczowi urlopu na I. półr. r. szk. 1904/5.
4. R. S. kr. reskryptem z dn. 8. sierpnia 1904 L. 22.468 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskryptem z dn. 2. czerwca 1904 L. 16.011 zamianował zast. naucz. Jana Schadena rzeczywistym nauczycielem tutejszego zakładu.
5. R. S. kr. reskryptem z dn. 8. sierpnia 1904 L. 22.468 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskryptem z dn. 2. czerwca 1904 L. 16.011 zamianował zast. naucz. Arnolda Bollandy rzeczywistym nauczycielem c. k. szkoły realnej w Tarnopolu.
6. R. S. kr. reskryptem z dn. 8. sierpnia 1904 L. 22.468 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskryptem z dn. 2. czerwca 1904 L. 16.011 zamianował zast. naucz. Józefa Gertowskiego rzeczywistym nauczycielem c. k. gimnazjum w Sanoku.
7. R. S. kr. reskryptem z dn. 8. sierpnia 1904 L. 22.468 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskryptem z dn. 2. czerwca 1904 L. 16.011 zamianował zast. naucz. Władysława Jankowskiego rzeczywistym nauczycielem c. k. szkoły realnej w Sniatynie.
8. R. S. kr. reskryptem z dn. 8. sierpnia 1904 L. 22.468 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskryptem z dn. 2. czerwca 1904 L. 16.011 zamianował rzeczywistego nauczyciela

- c. k. szkoły realnej w Tarnopolu Bronisława Duchowicza rzeczywistym nauczycielem tutejszego zakładu.
9. R. S. kr. reskryptem z dn. 23. sierpnia 1904 L. 30.007 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskryptem z dn. 30. lipca 1904 L. 27.426 udzielił profesorowi Pawłowi Postłowi urlopu do końca I. półr. r. szk. 1904/5 dla poratowania zdrowia.
 10. R. S. kr. reskryptem z dn. 2. września 1904 L. 31.507 zamianowała ks. Bertranda Handla zastępcą katechety o. I. w tutejszym zakładzie.
 11. Pr. R. S. kr. z dnia 6. września 1904 L. 304 przenosi profesora Zygmunta Łuszczynskiego, przydzielonego do służby w c. k. II. szkole realnej, napowrót do c. k. I. szkoły realnej lwowskiej.
 12. R. S. kr. reskryptem z dnia 1. września 1904 L. 32.808 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskryptem z dn. 23. sierpnia 1904 L. 27.394 zamianował zast. naucz. Gustawa Otrembę rzeczywistym nauczycielem c. k. szkoły realnej w Jarosławiu.
 13. R. S. kr. reskryptem z dnia 20. września 1904 L. 35.710 stabilizuje w zawodzie nauczycielskim Bronisława Duchowicza, nadając mu tytuł profesora.
 14. R. S. kr. reskryptem z dnia 29. września 1904 L. 36.121 stabilizuje w zawodzie nauczycielskim Juliana Mazurka, nadając mu tytuł profesora.
 15. R. S. kr. reskryptem z dn. 11. października 1904 L. 39.460 stabilizuje w zawodzie nauczycielskim Dr. Karola Hornunga, stałego nauczyciela gimnastyki.
 16. R. S. kr. reskryptem z dn. 14. października 1904 L. 37.683 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskryptem z dn. 16. września 1904 L. 32.341 udzielił zast. naucz. Dr. Bronisławowi Sabatowi urlopu do końca I. półr. b. r. szk. dla poratowania zdrowia.
 17. R. S. kr. reskryptem z dn. 3. grudnia 1904 L. 366/pr. przenosi zast. naucz. Jana Majerskiego do c. k. IV. gimnaz. we Lwowie.
 18. R. S. kr. reskryptem z dn. 3. grudnia 1904 L. 366/pr. przenosi zast. naucz. c. k. IV. gimnaz. lwowskiego Witolda Rybczyńskiego do tutejszego zakładu
 19. R. S. kr. reskryptem z dn. 27. grudnia 1904 L. 48.263 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskryptem z dn. 30. listopada 1904 L. 41.701 przyznał w myśl §. 13. ust. z dn. 19. września 1898 Dz. u. p. Nr. 173. profesorowi Romualdowi Bobinowi jednorazową remunerację 400 K. za jego działalność na polu naukowym i podagogiczno-dydaktycznym.

20. R. S. kr. reskryptem z dn. 30. grudnia 1904 L. 48.998. zamianowała Maryana Krechowickiego asystentem rysunków odręcznych w tutejszym zakładzie.
21. R. S. kr. reskryptem z dn. 23. stycznia 1905 L. 49.483 mianuje egzam. kandydata Zdzisława Thulliego zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie.
22. Ks. Dr. Jan Ślósarz, katecheta o. ł., zamianowany kanonikiem archikatedralnej kapituły lwowskiej o. ł. opuścił stanowisko katechety, które piastował przez lat przeszło dziesięć. Grono nauczycieli i młodzież szkolna pożegnała w sposób uroczysty dnia 28. stycznia 1905 ustępującego ze służby nauczycielskiej długoletniego, wielce zasłużonego kierownika duchownego, dla którego tak grono nauczycielskie, jakoteż młodzież szkolna zawsze wdzięczną zachowa pamięć.
23. R. S. kr. reskryptem z dn. 3. lutego 1905 L. 3.504 zamianowała ks. Stefana Szydelskiego i ks. Dr. Stanisława Wysockiego zastępcami katechetów o. ł. w tutejszym zakładzie.
24. R. S. kr. reskryptem z dn. 23. lutego 1905 L. 5.161 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskryptem z dn. 1. lutego 1905 L. 2.773 przedłużył profesorowi Włodzimierzowi Szuchiewiczowi urlop do końca drugiego półrocza b. r. szk.
25. R. S. kr. reskryptem z dn. 26. maja 1905 L. 9.262 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskryptem z dn. 28. lutego 1905 L. 6.127 udzielił zast. naucz. Dr. Bronisławowi Sabatowi urlopu dla poratowania zdrowia do końca drugiego półrocza b. r. szk.
26. R. S. kr. reskryptem z dn. 25. maja 1905 L. 9.810 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskryptem z dn. 1. marca 1905 L. 6.070 udzielił profesorowi Pawłowi Postłowi urlopu dla poratowania zdrowia do końca drugiego półrocza b. r. szk.
27. R. S. kr. reskryptem z dn. 26. maja 1905 L. 9.279 zawiadamia, że P. Min. Wyzn. i Ośw. reskryptem z dn. 22. lutego 1905 L. 5.887 udzielił prof. Zdzisławowi Fialce urlopu dla poratowania zdrowia do końca drugiego półrocza b. r. szk.
28. Pr. R. S. kr. reskryptem z dn. 15. czerwca 1905 L. 184. przyznało dyrektorowi Dr. Teofilowi Gerstmanowi medal honorowy za czterdziestoletnią wierną służbę.

Dnia 9. września 1904 odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzowej Elżbiety, a taksamo dnia 19. listopada 1904 jako w dzień imienin ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

Dnia 4. października 1904 odprawiono uroczyste nabożeństwo szkolne z powodu imienin Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa I.

Fundusz zapomogowy im. Kruka-Heidenreicha składa się z winkulowanych listów zastawnych galic. Tow. kred. ziem.: a) Ser. III. Nr. 11.057 na 2.000 K. b) Ser. V. Nr. 6.939 i Nr. 6.940 po 200 K. i książeczki gal. Kasy oszczędności Nr. 133 477, na którą składa się gotówkę dla chwilowej fruktyfikacyi.

Dnia 4. marca 1905, jako w dzień patrona szkolnego św. Kazimiezza, odbyło się solenne nabożeństwo w kościele PP. Kларыsek przed ołtarzem św. Kazimierza. — Po nabożeństwie rozdała kuratorya fundacyi im. Kruka-Heidenreicha, w myśl aktu fundacyjnego, zapomogi jednorazowe po 20 K. następującym uczniom: 1. Jelinek Waclaw z kl. II. B 2. Dubiecki Rudolf z kl. VII. 3. Waligórski Edward z kl. II. A 4. Jakubiczka Władysław z kl. III. B. 5. Szymański Jan z kl. I B

C. k. Namiestnictwo jako nadzorca władza fundacyjna, reskrytem z dnia 29. listopada 1904 L. 168.165 udzieliło kuratoryi absolutoryum za rok 1904, biorąc przedłożone kwity w swe przechowanie.

W skład kuratoryi wchodzi: Dyrektor Dr. Teofil Gerstmann jako przewodniczący i profesorowie: Romuald Bobin, c. k. Radea szkolny, Władysław Zbierchowski, Robert Rischka, Artur Passendorfer.

Abituryenci, którzy w r. 1879 złożyli maturę w tutejszym zakładzie, ofiarowali za pośrednictwem pp. W. Piżła i W. Kamińskiego kwotę **272 K. 81 h.**, pozostają ze składki na urządzenie koleżeńkiej uroczystości jubileuszowej, na dwie jednorazowe zapomogi dla biednych a dobrze się uczących uczniów tutejszego zakładu; pozostawiając rozdawnictwo tej kwoty dyrektorowi w porozumieniu z prof. Zbierchowskim, gospodarzem klasy siódmej.

Kwotę tę przyznano, zgodnie z wolą ofiarodawców po polowie t. j. po **136 K. 40 h.** dwom niezamożnym uczniom klasy siódmej, którzy odznaczali się w naukach i zachowywali się chwalnie.

Z powodu „Polskiej pielgrzymki uczniów do Rzymu“ otrzymała Dyrekcya dla uczniów niezamożnych, którzy pragnęli wziąć udział w podróży do Rzymu, zasiłek od pana G. w kwocie 100 K. i od pani K. w kwocie 200 K. — Kwoty te użyte zostały zgodnie z wolą ofiarodawców, którzy nie życzą sobie, aby nazwiska ich były wymienione.

Istniejący w zakładzie fundusz zapomogowy, który powstaje z dobroczynnych datków przy zapisach na początku roku szkolnego i z innych darów i składek, miał w r. szk. 1904/5 dochodu 387 K. 39 h. a rozochodu 375 K. 31 h.; zwyżkę w kwocie 12 K. 8 h. przeniesiono jako pierwszą pożyczkę dochodu na r. szk. 1905/6. -- Z funduszu tego zakupiono podręczniki szkolne i mundurki dla ubogich uczniów i udzielono kilku uczniom zapomogi pieniężnych.

Dnia 28. czerwca 1905 odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Rok szkony zakończono uroczystym nabożeństwem dnia 15. lipca 1905, poczem nastąpiło rozdanie świadectw za drugie półrocze.

IX.

Zapisy na rok szkolny 1905/6.

1. Szkoła realna (ul. Kamienna 2.) 1. Egzamina poprawcze odbędą się we środę dnia 31. sierpnia 1905. 2. Zapisy do I. klasy odbywać się będą dnia 1. września. 3. Egzamin wstępny do I. klasy odbędzie się dnia 2. września. 4. Zapisy do klasy II—VII. odbędą się dnia 1. i 2. września. 5. Uroczyste nabożeństwo z powodu otwarcia nowego roku szkolnego odbędzie się dnia 3. września o 8. godzinie rano. 6. Nauka szkolna rozpocznie się w poniedziałek dnia 4. września. 7. Egzamina wstępne do klas I—VII. rozpoczną się dnia 2. września.

Uwaga. Do I. szkoły realnej zapisywać się mają uczniowie, którzy mieszkają w śródmieściu, w I. i IV. dzielnicy; zaś do II. szkoły realnej ci, którzy mieszkają w II. i III. dzielnicy miasta.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do szkół średnich.

(Rozporządzenie c. k. Rady Szkolnej krajowej z dnia 26. kwietnia 1890 L. 6.995).

a) Z religii należy wymagać wiadomości, których z teraźniejszego rozkładu nauki nabyć powinien uczeń w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach czteroklasowych;

b) z języka wykładowego: czytanie płynne i wyraziste, objaśnianie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni, zgody i rzędu, poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom z uwzględnieniem głównych zasad interpunkcyj;

c) z języka niemieckiego: czytanie płynne i zrozumiałe; znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zaimeków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych); odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najwykleszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z za-

kresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczniom w języku wykładowym,

d) z rachunków: pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi; pewność w tabliczce mnożenia, znajomość miar metrycznych.

X.

Wykaz imienny uczniów.

I. a) klasa.

1. Aberdam Alfred, 2. Bernhardt Artur (cel.), 3. Fiala Jan, 4. Grubecki Rudolf, 5. Grünberg Michał, 6. Kaliński Emilian, 7. Kaliński Maryan, 8. Karpel Kazimierz (cel.), 9. Kasprów Kazimierz, 10. Korzeniowski Rudolf, 11. Kotik Tadeusz, 12. Lassociński Zygmunt (cel.), 13. Libich Stanisław, 14. Louis Józef, 15. Luszczynski Stefan (cel.), 16. Nahirny Rudolf, 17. Niewiakowski Tadeusz, 18. Rückemann Wilhelm, 19. Rzepecki Michał, 20. Simon Alexander, 21. Storożyński Władysław, 22. Szule Leopold, 23. Tadlewski Marcin, 24. Treter Czesław, 25. Wilimowski Seweryn, 26. Wohlmuth Kalman.

Stopień drugi otrzymało 8 uczniów, stopień trzeci otrzymał 1 uczeń, dwóm uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacyach.

I. b) klasa.

1. Berstling Ludwik, 2. Bętkowski Mieczysław, 3. Blich Artur, 4. Chomici Adam, 5. Czyżowski Kazimierz, 6. Dobrowolski Tadeusz, 7. Fiderkiewicz Tadeusz, 8. Gross Adolf, 9. Harasymowicz Andrzej, 10. Hofmoki Władysław, 11. Kłossowski Wiktor (cel.), 12. Kollek Floryan, 13. Kopystyński Adam, 14. Kreyzi Maryan, 15. Laskowski Mieczysław, 16. Lernert Zygmunt, 17. Manasterski Stefan, 18. Mazurkiewicz Władysław, 19. Medycki Jan, 20. Medycki Bronisław, 21. Neuwelt Leopold, 22. Pesches Herz, 23. Pohorecki Eugeniusz, 24. Rosenbaum Maks, 25. Sokołowski Oskar, 26. Steinbach Antoni, 27. Szydłowski Kazimierz, 28. Szymański Jan (cel.), 29. Weydlich Kazimierz.

Stopień drugi otrzymało 4 uczniów, stopień trzeci otrzymało 2 uczniów, siedmiu uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacyach.

II. a) klasa.

1. Bednarski Jan, 2. Blauer Joachim, 3. Ceisel Jakób, 4. Dadej Tadeusz, 5. Dawid Bruno, 6. Dewechy Adam, 7. Dobrostański Jan, 8. Dudziński Kazimierz, 9. Elster Karol, 10. Ensig Natan, 11. Głogoszewski Feliks, 12. Głogoszewski Józef, 13. Hłakowicz Janusz, 14. Hłakowicz Witold, 15. Indruch Rudolf, 16. Mally Gustaw, 17. Marciukiewicz Tadeusz (cel.), 18. Mesch Alfred, 19. Mund Adolf, 20. Mund Adolf Jakób, 21. Orawec Stanisław, 22. Rządki Wilhelm, 23. Semmel Mojżesz, 24. Switkowski Włodzimierz, 25. Tebinka Zygmunt, 26. Waligórski Edward, 27. Wojeiechowski Władysław, 28. Wysocki-Iwanicki Seweryn (cel.), 29. Zipper Apolinary.

Stopień drugi otrzymało 2 uczniów, pięciu uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach. Stopień trzeci otrzymał 1 uczeń.

II. b) klasa.

1. Amon Jan, 2. Bartoń Władysław, 3. Elster Henryk, 4. Glatte Wilhelm, 5. Gostyński Tadeusz, 6. Grubecki Franciszek, 7. Hirschsprung Jakób, 8. Ilnicki Klemens, 9. Jelinek Wacław (cel.), 10. Kamiński Karol, 11. Kirschenbaum Zygmunt, 12. Kobyłecki Maryan (cel.), 13. Königl Leon, 14. Kozicki Stanisław, 15. Kugel Adolf, 16. Mack Jerzy, (cel.), 17. Merta Alfred, 18. Mrzygłodzki Jan, 19. Müller Gustaw, 20. Münzer Adolf (cel.), 21. Pawłowski Antoni, 22. Peżanski Aleksander (cel.), 23. Piątkowski Zygmunt, 24. Quirini Eugeniusz, 25. Romanów Michał, 26. Sand Herbert (cel.), 27. Schirmer Stanisław, 28. Tyrowicz Tadeusz, 29. Wasylewicz Włodzimierz, 30. Zieniewski Włodzimierz, 31. Zinkes Zygfryd.

Stopień drugi otrzymał 1 uczeń, pięciu uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach.

III. a) klasa.

1. Blumenthal Szymon (cel.), 2. Bodyński Ludwik, 3. Chomici Franciszek (cel.), 4. Czeżowski Adam (cel.), 5. Daszyński Piotr, 6. Dąbrowski Tadeusz, 7. Dornhelm Izydor, 8. Dubanowicz Adam, 9. Dziubiński Adam, 10. Freudenheim Jan (cel.), 11. Fuhrmann Zygmunt, 12. Goltental Emil (cel.), 13. Halberstam Karol, 14. Jadowski Stefan, 15. Jarzyna Jan, 16. Kauczyński Jerzy, 17. Kohmann Juliusz, 18. Koliszer Wiktor, 19. Kopeć Adolf, 20. Kopeć Ludwik, 21. Kręzlewicz Henryk, 22. Królikowski Michał, 23. Michalewski Jan, 24. Mostowski Szczyśny, 25. Niementowski Romuald, 26. Olechowski Jan,

27. Ott Rudolf, 28. Rzepecki Włodzimierz (cel.), 29. Sapak Edward, 30. Sheybal Stanisław, 31. Szczepański Stanisław, 32. Weissbrod Leon, 33. Wohlfeld Jakób, 34. Wysocki-Iwanicki Stefan, 35. Chmielewski Ludomir.

Stopień drugi otrzymał 1 uczeń, siedmiu uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach.

III. b) klasa.

1. Assmann Rudolf, 2. Bakowicz Aleksander, 3. Berdarich Karol, 4. Dimand Maurycy, 5. Filowicz Ludwik, 6. Goldstein Marcin, 7. Grüner Bernard, 8. Gundermann Edward, 9. Hefner Jan, 10. Indyk Bolesław, 11. Jakubiczka Władysław (cel.), 12. Jurski Władysław, 13. Kossar Włodzimierz, 14. Lau Marek, 15. Łucyk Romuald (cel.), 16. Mączyński Stefan (cel.), 17. Moryc Wilhelm, 18. Perediatkiewicz Waclaw, 19. Perediatkiewicz Włodzimierz, 20. Rotter Ludwik, 21. Schalit Juliusz, 22. Schatzker Jakób, 23. Schneikart Maryan, 24. Serafin Felicyan, 25. Smoleński Tadeusz, 26. Sokołowski Wiesław, 27. Solecki Tadeusz, 28. Szczudłowski Kazimierz, 29. Szulc Konstanty, 30. Tadanier Fryderyk, 31. Teliczek Mieczysław, 32. Thiel Adolf (cel.), 33. Tombak Leon, 34. Toth Eustachy, 35. Treter Jerzy, 36. Wasylewicz Tadeusz, 37. Wittman Rudolf, 38. Ziembicki Feliks, 39. Władyka Piotr.

Stopień drugi otrzymało 2 uczniów, stopień trzeci otrzymał 1 uczeń, sześciu uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach.

IV. a) klasa.

1. Barbaro Antoni, 2. Berdarich Maryan, 3. Błachowski Roman, 4. Bourdon Korneli (cel), 5. Fornelski Adam, 6. Grüner Binem, 7. Hawro Waleryan (cel.), 8. Kohmann Euzebiusz, 9. Kolbuszewski Jan, 10. Korzeniowski Alfred, 11. Krykiewicz Maryan, 12. Kulikowski Tadeusz, 13. Langert Kazimierz, 14. Lubieński Ludwik (cel.), 15. Moniak Władysław, 16. Odziejczyński Karol, 17. Podwiński Władysław (cel.), 18. Rudnicki Eugeniusz, 19. Rückemann Edmund, 20. Skawiński Jerzy, 21. Tomaszek Władysław, 22. Zdobnicki Stefan (cel.), 23. Zelechowski Paweł, 24. Kamocki Henryk.

Stopień drugi otrzymało 6 uczniów, stopień trzeci 1 uczeń, 8 uczniom pozwolono poprawić niedostateczną notę z jednego przedmiotu po wakacjach.

IV. b) klasa.

1. Berger Jan, 2. Błażej Teodor, 3. Chomrański Maryan, 4. Filipowicz Władysław, 5. Kiciński Czesław, 6. Lilienthal Fryderyk, 7. Kitz Marcin, 8. Medycki Zenon, 9. Mussakowski Julian, 10. Pappius Dawid, 11. Rządki Tadeusz, 12. Seredyński Maryan, 13. Smolny Aleksander, 14. Solik Leon, 15. Toczyski Jan, 16. Wandl Adolf, 17. Weissgärber Henryk, 18. Werchracki Stefan, 19. Wissmüller Stanisław, 20. Wojciechowski Jan, 21. Wolf Maksymilian, 22. Wondrausch Witold, 23. Wufka Kazimierz.

Stopień drugi otrzymało 3 uczniów, stopień trzeci 3 uczniów, ośmiu uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach.

V. a) klasa.

1. Balawelder Artur, 2. Barton Waclaw, 3. Basch Stanisław, 4. Bielecki Tadeusz, 5. Buczyński Józef, 6. Daszyński Franciszek, 7. Deschberg Eugeniusz, 8. Domaszewicz Kazimierz, 9. Feld Jakób, 10. Frünf Józef, 11. Jakubowicz Andrzej, 12. Knobloch Władysław, 13. Lasocki Bogdan (cel.), 14. Laufer Jakób, 15. Lachol Stanisław, 16. Marcinkiewicz Władysław (cel.), 17. Maślanka Wojciech, 18. Miszczyszyn Stanisław, 19. Molidzyński Jan, 20. Monsig Klemens, 21. Naszkiewicz Alfons, 22. Pichl Józef, 23. Rogowski Józef, 24. Rogowski Mieczysław, 25. Roziecki Jan, 26. Ruebenbauer Henryk, 27. Sajewicz Antoni, 28. Skawiński Jan, 29. Staff Ludwik, 30. Swoboda Józef, 31. Szulakiewicz Stanisław, 32. Weingarten Hersz.

V. b) klasa.

1. Albert Leopold, 2. Auriga Wiktor, 3. Błażyński Stefan, 4. Ceisel Hersch (cel.), 5. Dydyński Leon, 6. Filip Alojzy, 7. Glück Arnold, 8. Herbut Wilhelm, 9. Herlt Jan, 10. Indruch Antoni, 11. Iżycki Józef, 12. Kawecki Józef, 13. Kostecki Jakób, 14. Krawców Michał, 15. Królikowski Janusz, 16. Lachowski Artur, 17. Langner Ryszard, 18. Małuszyński Tadeusz, 19. Marcinkiewicz Adam (cel.), 20. Müller Ryszard, 21. Myczkowski Tadeusz, 22. Ohlenberg Joachim, 23. Ostrowski Roman, 24. Ripa Antoni, 25. Scherautz Leopold, 26. Smorczewski Władysław, 27. Streng Alfred, 28. Szczygiel Franciszek, 29. Tychowski Leon, 30. Żebrowski Stanisław.

Stopień trzeci otrzymał 1 uczeń, stopień drugi otrzymało 5 uczniów, 8 uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach.

VI. a) klasa.

1. Hr. Czapski Franciszek, 2. Dąbmski Zygmunt, 3. Doms Rudolf, 4. Dudryk Longin, 5. Fell Józef, 6. Gorecki Jerzy, 7. Hochfelder Józef, 8. Humowicz Mikołaj, 9. Jarecki Tadeusz, 10. Klimowicz Wiktor, 11. Knobloch Michał, 12. Kotowicz Zdzisław, 13. Krajewski Roman, 14. Krotki Maryan, 15. Kusmer Edmund (cel.), 16. Lenkiewicz Adam, 17. Lewicki Władysław, 18. Madeyski Ludwik, 19. Małachowski Jerzy, 20. Mars Gustaw (cel.), 21. Müller Jan, 22. Przedzimirski Henryk, 23. Roth Feliks, 24. Rudy Wilhelm, 25. Szczepanowski Witold (cel.), 26. Szczepański Ludwik, 27. Wołoszczak Stanisław, 28. Deryng Juliusz, 29. Brüll Rudolf.

Stopień drugi otrzymało 5 uczniów, stopień trzeci 2 uczniów; 3 uczniom pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po wakacjach.

VI. b) klasa.

1. Bernstein Ignacy, 2. Bick Emil, 3. Dominik Stanisław, 4. Ehrlich Mendel, 5. Fiderkiewicz Zdzisław, 6. Fried Władysław (cel), 7. Geciów Jan, 8. Gończakowski Roman, 9. Kapuściński Aleksander, 10. Kienzler Roman, 11. Kolb Jakób, 12. Krakowski Edwin, 13. Kroch Michał, 14. Langner Paweł, 15. Michelini Humbert, 16. Oryszczak Stanisław, 17. Plager Józef, 18. Schimek Ludwik, 19. Seredyński Józef, 20. Smigielski Stanisław, 21. Sokołowski Wincenty, 22. Stachiewicz Henryk, 23. Stebnicki Stanisław, 24. Taub Józef (cel.), 25. Uminowicz Bolesław, 26. Wandmayer Abraham, 27. Weleszczuk Józef, 28. Dąbrowicki Eugeniusz, 29. Tapkowski Jacek.

1 uczeń otrzymał stopień trzeci, siedmiu uczniom pozwolono złożyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach.

Wynik egzaminu dojrzałości w r. szk. 1904/1905.

A. Poprawczy egzamin dojrzałości odbył się dn. 15. września 1904 pod przewodnictwem dyrektora Dr. Teofila Gerstmann.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: 1. Csernak Władysław, 2. Karasiński Tadeusz, 3. Kostiuł Ferdynand, 4. Nędzowski Jan, 5. Paciorkowski Ksawery, 6. Pieprzak Karol, 7. Steininger Piotr, 8. Wojnowski Aleksander.

B. Cały egzamin dojrzałości odbył się od 22. do 26. września 1904 pod przewodnictwem Rady Dworu Jana N. Frankogo.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: 1. Bittner Aleksander. 2. Lichtmann Izydor. 3. Udrycki Otmar. 4. Hein Wiktor. 5. Kaswiner Dawid. 6. Pikusiński Józef. 7. Glogier Stanisław. 8. Rosenstock Henryk. — Pięciu abiturientom pozwolono składać egzamin poprawczy w terminie zimowym; 9 abiturientów reprobowano na rok (4. publ., 5. ekstern.).

C. Poprawczy egzamin dojrzałości odbył się dn. 6. lutego 1905 pod przewodnictwem dyrektora Dr. Teofila Gerstmannna.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: 1. Zagórski Andrzej. 2. Eisenstein Adolf. 3. Bachowski Julian. 4. Krokowski Roman. 5. Stribny Mirosław. 6. Wagner Chaim. — Jeden abiturient reprobowany na rok.

D. Cały egzamin dojrzałości odbył się od 23. do 31. maja 1905 pod przewodnictwem delegata Rady Szk. kraj. Michała Rembacza, dyrektora c. k. szkoły realnej Tarnopolskiej.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: 1. Domański Karol. 2. Dominik Franciszek. 3. Dubicki Rudolf. 4. Duma Michał. 5. Goldhamer Jakób. 6. Habdas Tadeusz. 7. Hapka Edward. 8. Hartel Piotr. 9. Horniker Henryk 10. Kliszcz Emil. 11. Kohlhepp Bożysław. 12. Kozłowski Stanisław. 13. Łodziński Kazimierz. 14. Łodziński Mieczysław. 15. Madejewski Ludwik. 16. Nikodym Otto (z odznaczeniem). 17. Pieniążkiewicz Paweł. 18. Pliszewski Edward. 19. Sołtyński Kazimierz. 20. Tenczarowski Tadeusz (z odznaczeniem). 21. Tomaszewski Mieczysław. 22. Wein Feliks. 23. Żukowski Roman. 24. Meller Izydor. 25. Hoffenreichówna Ella (z odznaczeniem). 26 Krzysik Zygmunt. 27. Zachwatowicz Waław.

Pozwolono 13 abiturientom składać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu po feryach; reprobowano na rok jednego ucznia publ. i trzech eksternistów; reprobowano bez terminu jednego ucznia publicznego i trzech eksternistów.



ZASADY STEREOCHEMII

PODAŁ

A. BOLLAND.

(Dokończenie).

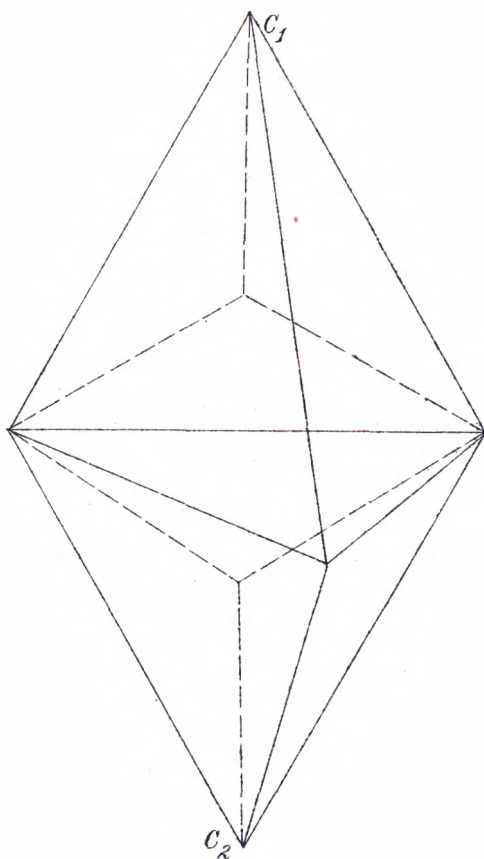


Fig. 13.

Przestrzennych izomerii teoria ta nie przewiduje i dotychczas w istocie ciał stereomerycznych z tej kategorii nie znaleziono. Przystępujemy tedy do omówienia połączeń aromatycznych.

3. Połączenia aromatyczne nasycone.

Przy połączeniach aromatycznych najprostszych, a więc zawierających 3 atomy węgla w pierścieniu znane są wypadki stereomerii podówczas, gdy obie wartościowości węgla wysyczone są dwiema różnymi grupami jak n. p.

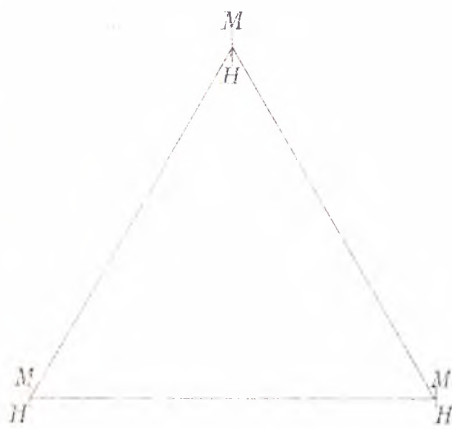


Fig. 14.

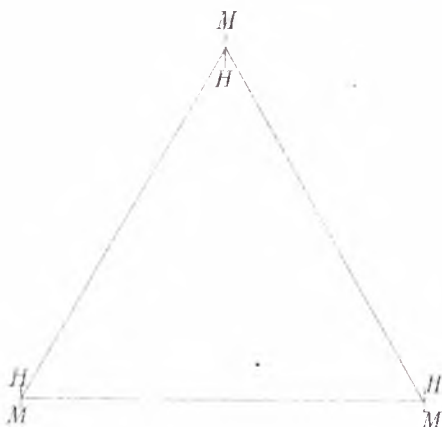


Fig. 15.

Stereomerya, która powoduje istnienie dwóch różnych pochodnych trimetylenów, podobną jest do stereomeryi połączeń nienasyconych, a więc nie objawia się w istnieniu dwóch optycznie wprost przeciwnie czynnych odmian, jak to było u połączeń nasyconych, zawierających asymetryczny atom węgla. Takie dwa różne pochodne trimetyleny istnieją w istocie.

U połączeń aromatycznych nasyconych o sześciu atomach węgla, a więc u pochodnych hexahydrobenzolu, zach-

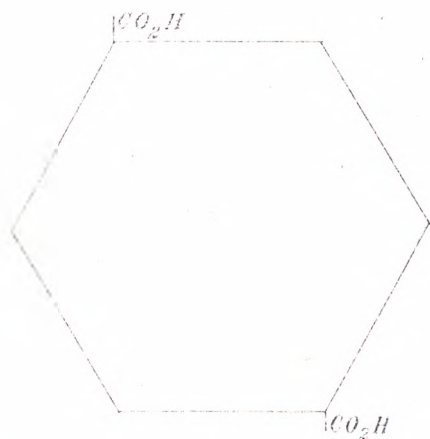


Fig. 16.

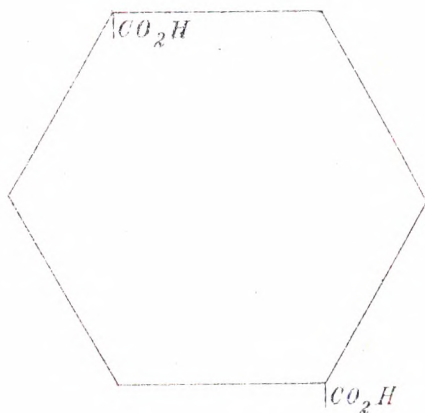


Fig. 17.

dzą również wypadki stereomeryi, ilekroć dwa lub więcej atomów wodoru zastępujemy grupami odmiennymi. Przy jednorazowej substytucyi niema naturalnie żadnej stereomeryi. Przy dwukrotnej substytucyi istnieć powinny i w rzeczywistości istnieją dwie stereomerne odmiany; i tak znany dwa kwasy tetrahydrotereftalowe 1, 4, według schematu: (fig. 16. 17.).

Dalej dwa kwasy hexahydroftalowe:

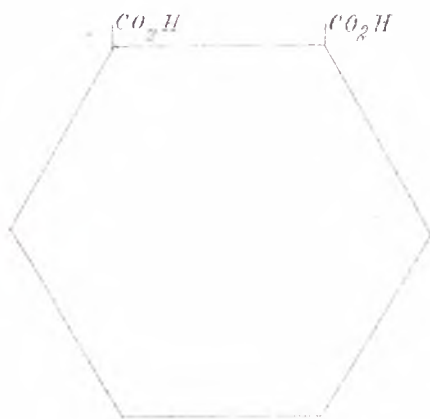


Fig. 18.

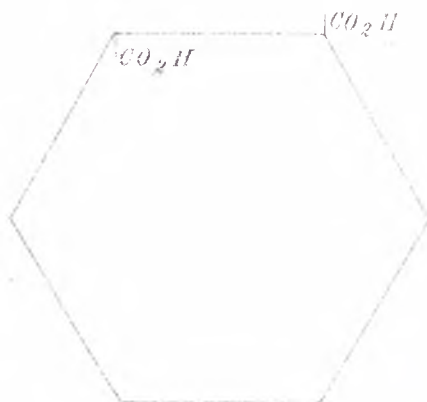


Fig. 19.

a może oba tetrahydroterpeny

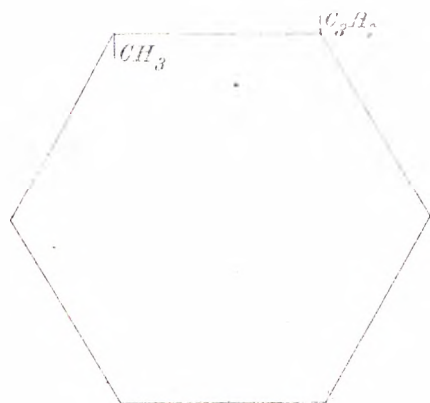


Fig. 20

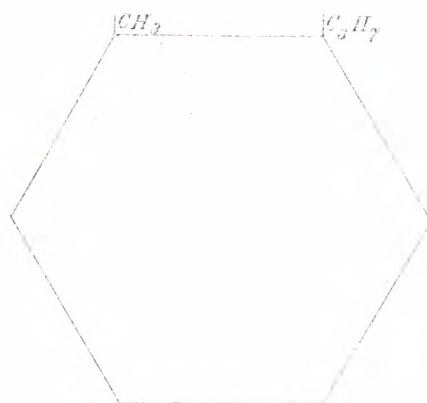


Fig. 21.

Przy kilkakrotnej substytucji rośnie liczba stereomeryi. Z trzykrotnie podstawionych połączeń znamy dibromo pochodne kwasu tetrahydrobenzoesowego $C_6 H_6 Br_2 CO_2 H$. Z sześciokrotnie podstawianych połączeń znamy kilka odmian hexachlorbenzolu $C_6 H_6 Cl_6$, kilka odmian inozytu $C_6 H_6 (OH)_6$. Przy sześciokrotnej sukstytucji możliwych jest 7 stereomerych odmian według schematu :

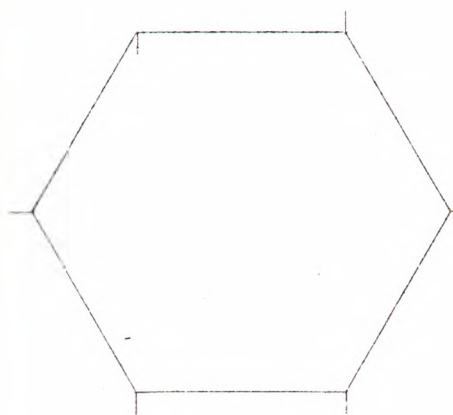


Fig. 22.

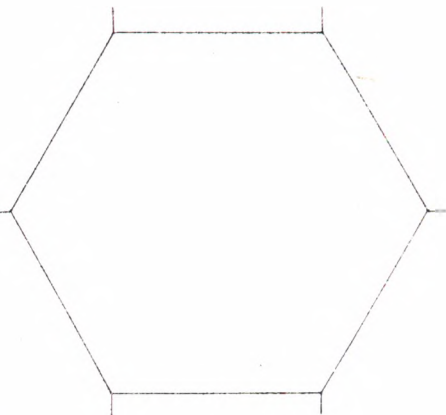


Fig. 23.

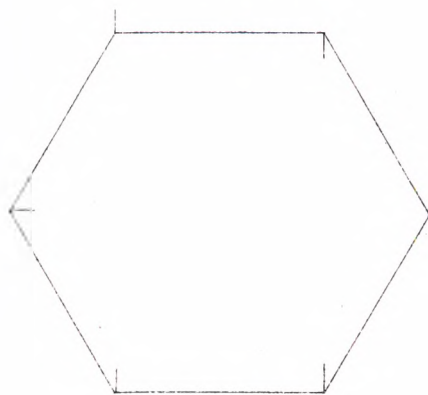


Fig. 24.

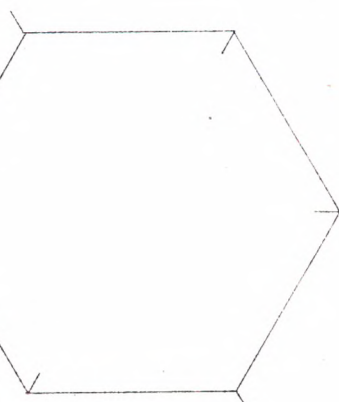


Fig. 25.

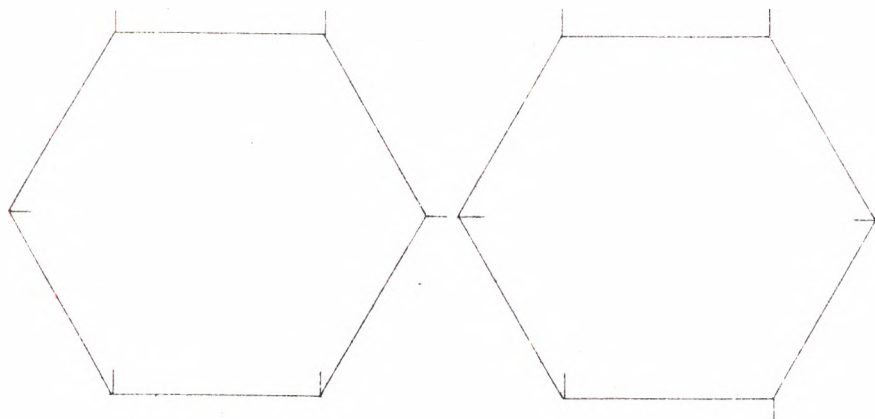


Fig. 26.

Fig. 27.

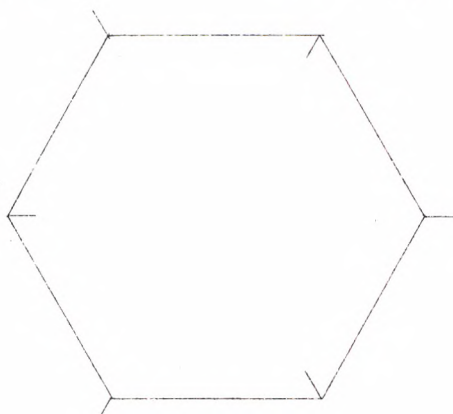


Fig. 28.

4. Połączenia aromatyczne nienasycone.

Rozpatrzmy połączenia częściowo nienasycone.

Także i tu zbadane są dokładniej pochodne kwasu ftalowego. Podczas gdy u połączeń aromatycznych nasyconych mieliśmy do czynienia z hexahydro pochodniami, mamy tu połączenia tetra- i dihydro pochodne.

I tak powinny istnieć 2 i zomerne odmiany kwasu tetrahydrotereftalowego według formuły

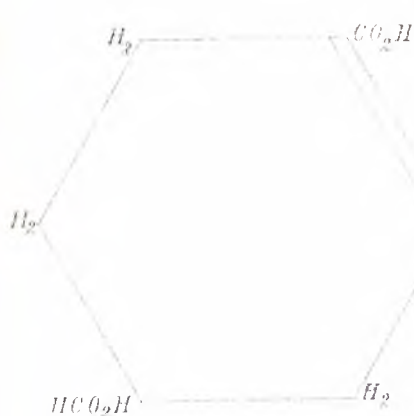


Fig. 29.



Fig. 30.

a 2 stereomerne odmiany ostatniej formuły według schematu :

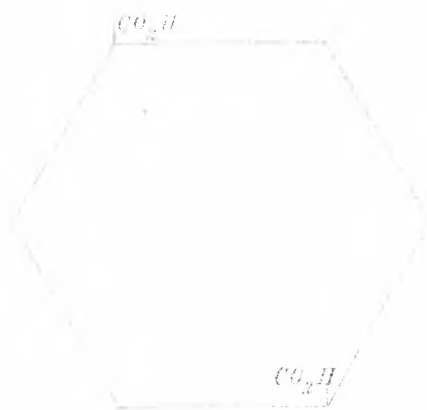


Fig. 31.



Fig. 32.

W rzeczywistości znane są 3 kwasy tetrahydrotereftalowe, z których dwa ostatnie przedstawiają stereomerye z gatunku połączeń alifatycznych nasyconych o asymetrycznym atomie węgla.

Według teorii powinny istnieć 4 izomerne odmiany kwasu dihydrotereftalowego

Fig. 33.

Fig. 34.

Fig. 35.

Fig. 36.

a 2 stereomerne odmiany ostatniego wzoru (fig. 37. 38.) o charakterze połączeń nienasyconych w rodzaju stereomeryi kwasu fumarowego i maleinowego. W istocie przedstawił Bayer 5 kwasów dihydrotereftalowych.

Podobnie, jak u połączeń acetylenowych nie ma wypadków stereomeryi, podobnie u benzolu i jego pochodnych, który ma charakter acetylenowy, nie ma stereomeryi. Próby i badania prowadzone w tym kierunku stwierdziły przewidywania teoretyczne.

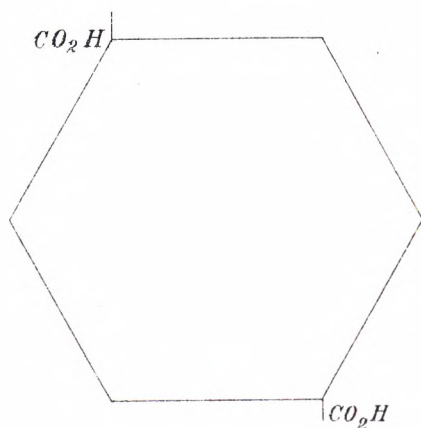


Fig. 37.

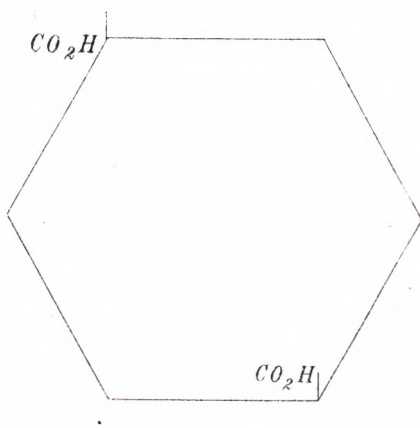


Fig. 38.

Przyjmując na benzol formułę Clausa pryzmatyczną, można by wtedy tylko uniknąć stereomeryi, gdyby przypuścić, że wszystkie atomy węgla i wodoru leżą w jednej płaszczyźnie. W przeciwnym wypadku, to jest w tym, w którym by wszystkie atomy węgla i wodoru nie były w jednej płaszczyźnie, musiałyby już przy podwójnem podstawieniu istnieć odmiany stereomerne; takich dotychczas nie znaleziono. Przyjmijmy teraz jako prawdziwą hipotezę o asymetrycznym atomie węgla, a wygląd pierścienia benzolowego następujący

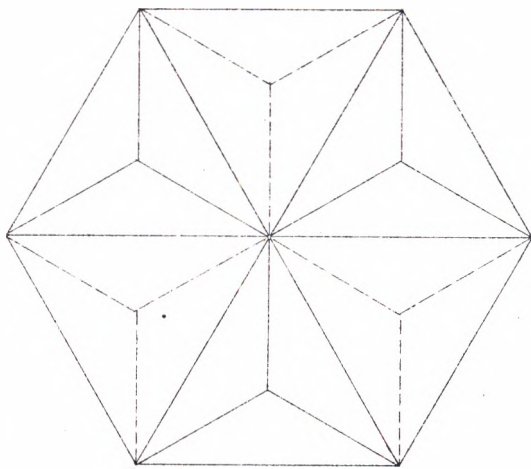


Fig. 39.

W tym wypadku wykluczona jest stereomerya, która w rzeczywistości też nie istnieje. Widzimy więc, że brak stereomeryi u połączeń benzolowych potwierdza hipotezę przyjmującą, że atom węgla działa ze środka umiarowego czworościanu ku jego wierzchołkom.

II. Podział stereomeryi racemicznych na stereomerye optycznie czynne.

Podział ten skutecznie można w trojaki sposób:

1. zapomocą działania mikroorganizmów,
2. „ „ różnych optycznie czynnych połączeń,
3. „ krystalizacyi, zależnej od temperatury.

Wszystkim trzem metodom dał początek Pasteur.

1. Przy pomocy mikroorganizmów można z mieszaniny dwóch optycznie czynnych stereomeryi jedną zniszczyć, podczas gdy druga zostaje. Z mikroorganizmów, nadających się do tego wyliczyć można: *Penicillium*, *Bacterium termo*, *Aspergillum mucor*, *Sacharomyces*, *Schiromycetes*, *Bacillus ethacelicus* i w. i. Pamiętać jednakże tu należy, że podział taki przy pomocy mikroorganizmów nie udaje się w zupełności częstokroć dlatego, bo utworzone substancje przeszkadzają działaniu bakteryi.

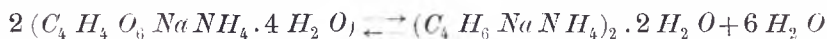
2. Druga metoda ma tę wspólną cechę z pierwszą, że mikroorganizmy są najczęściej ciałami optycznie czynnymi. Owe optycznie czynne ciała mają rozmaite powinowactwa do obu części składowych racemicznego połączenia; to też nie dziwnego, że przy odparowywaniu roztworu racemicznego, zadanego owem ciałem, jedno z obu składowych części wcześniej krystalizuje niż drugie, na podstawie czego można jedną od drugiej oddzielić.

Jako odczynnika takiego używano skutecznie cynchoniny (dla kwasu jabłkowego i gronowego) i kwasu winowego (dla koniiny α -pipekoliny, α -etylpiperidyny i hydro α -naftyłaminu). Używano także chininy i strychniny. Tą drogą udało

się podzielić kilka produktów rozkładu białka j. n. p. alaminę kwas asparaginowy, glutaminowy i tyrozynę.

3. Metoda krystalizacji zależna od temperatury osiągnęła skutek przy nielicznej ilości połączeń; odkryta została przez Pasteura przy podziale kwasu gronowego i polega na następujących obserwacjach:

Mając roztwór wodny soli sodowo amonowej kwasu gronowego, możemy przez odparowanie powyżej lub poniżej 28° otrzymać sól kwasu gronowego lub kwasów winowych. Reakcja ta dałaby się wyrazić równaniem:



Zmieszawszy tedy sól gronową z sześcioma drobinami wody poniżej 28° otrzymamy suchą mieszaninę obu soli kwasów winowych.

Przez ogrzanie natomiast suchej mieszaniny obu soli kwasów winowych powyżej 28° otrzymamy wodny roztwór soli kwasu gronowego, przyczem objętość pierwotna się zwiększa.

Przebieg tej reakcji obserwować można w dyletometrze, składającym się z rurki zakończonej kulką, w której znajduje się mieszanina soli. Jako płyn zamykający służy oliwa. Podziałka umożliwi odczytanie zmiany objętości.

W ten sposób otrzymać można przez zmieszanie dwóch wprost przeciwnie optycznie czynnych stereomeryi dwa ciała nowe, które będą jużto mieszaniną, jużto połączeniem obu, zależnie od temperatury. Mieszanina jest optycznie nieczynna a zresztą pod każdym fizykalnym i chemicznym względem równa substancji, z której się wyszło. Połączenie może być zupełnie odrębne od substancji pierwotnych. Metoda może być użyta dla kwasu gronowego, mlecznego, asparaginy i laktonu kwasu gulonowego.

III. O związku między strukturą a wielkością skrętu płaszczyzny polaryzacji.

Guye starał się wyświecić związek między wewnętrzną strukturą drobin, a wielkością skrętu płaszczyzny polaryzacji u ciał optycznie czynnych. Twierdził on, że wielkość skrętu

zależną jest od ciężaru grup, przynależnych do asymetrycznego atomu węgla i od oddalenia ich od niego.

Przy badaniach swych trudno było Guye'owi uwzględnić oddalenia. Rozumowanie jego jest tego rodzaju:

Regularny czworoscian ma 6 płaszczyzn symetrii, które się przecinają w środku ciężkości. Położenie środka ciężkości zmienia się ze zmianą mas zawieszonych we wierzchołkach czworonościanu; dla skreću płaszczyzny polaryzacji ma być miarodajnym iloczyn z oddaleń owego środka ciężkości od płaszczyzn symetrii.

$$P = d_1 \cdot d_2 \cdot d_3 \cdot d_4 \cdot d_5 \cdot d_6$$

Ponieważ oddalenia $d_1, d_2 \dots d_6$ są zależne od różnic ciężarów poszczególnych drobin G_1, G_2, G_3, G_4 , można napisać $P = (G_1 - G_2) \cdot (G_1 - G_3) \cdot (G_1 - G_4) \cdot (G_2 - G_3) \cdot (G_2 - G_4) \cdot (G_3 - G_4)$.

Jeśli dwie grupy są sobie równe, to różnica dwóch równa się 0, a P wskutek tego równą się 0. Praktyka stwierdza w istocie, że wtedy, to jest z chwilą, gdy znika asymetryczny atom węgla, ciało przestaje być optycznie czynnem.

Guye chciał z ciężarów poszczególnych grup wnioskować o wielkości skreću płaszczyzny polaryzacji. Gdybyśmy przypuścili, że $G_1 > G_2 > G_3 > G_4$, to twierdzić można, że w miarę tego, jak ciężar G_1 rośnie lub maleje, i wielkość skreću rośnie lub maleje; gdy

$$\begin{aligned} G_1 &= G_2 \\ P &= 0, \end{aligned}$$

a gdy $G_1 < G_2$, P przyjmuje znak przeciwny temu, który miało podówczas, gdy G_1 było większe od G_2 . To samo mniej więcej odnieść można do stosunku grup G_3 i G_4 .

Z tą hipotezą Guye'a byłyby w sprzeczności fakta, podane przez Landolta i Oudemana, stwierdzające, że wszystkie sole kwasu winowego (a także każdego innego optycznie czynnego kwasu) w roztworze wodnym skrecają równo płaszczyznę polaryzacji; sól litowa kwasu winowego i sól rubidowa wywołują w roztworze wodnym ten sam optyczny skutek, jakkolwiek ciężary atomowe Li i Rb są znacznie różne. Pozorną tę sprzeczność możnaby usunąć na tej podstawie, że sole winowe są w roztworze wodnym elektrolitycznie zdysocjowane, na jony metalu i rodnika kwasu winowego CO_2 (C^*HOH)₂ CO_2 a ten ostatni wywołuje skręt płaszczyzny polaryzacji, w obu

wypadkach naturalnie równy. W tych pochodnych kwasu winowego, w których nie mamy do czynienia z solami, lecz z produktami podstawienia jakiejś grupy inną, widzimy, że zależnie od ciężaru drobinowego grupy podstawiającej, rośnie lub maleje wielkość skrętu płaszczyzny polaryzacji. I tak, gdy podstawimy w kwasie winowym za grupy $CO_2 H$, grupę metylową, otrzymamy skręt 2·14. Wprowadziwszy zamiast metylu butyl otrzymamy 19·87.

Guye musiał przyjąć obok wpływu ciężaru grup wpływ odległości grup od węgla z następującego powodu:

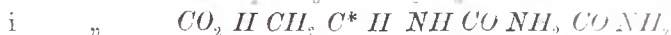
Gdyby tylko ciężary drobinowe wpływały na skręt płaszczyzny polaryzacji, powinny być owe ciała nieczynne, które mają asymetryczny atom węgla, ale których dwie grupy, choć jakościowo różne, miałyby ten sam ciężar drobinowy. Nie powinien być tedy optycznie czynny



$$\text{bo } C_2 H_5 = CO H = 29:$$



$$\text{bo } CO_2 CH_3 = O C_2 H_5 O = 59$$



$$\text{bo } CH_2 CO_2 H = NHCO NH_2 = 59:$$

stwierdzono natomiast, że ciała te są napewno optycznie czynne.

Z tego powodu przyjął Guye, że na skręt płaszczyzny polaryzacji wpływa międzydrobinowa odległość grup. Można tedy znaleźć ciało o asymetrycznym atomie węgla, z których dwie grupy mają ciężar drobinowy ten sam, a ze względu na różną odległość drobin są optycznie czynne. Można podobnie rozumować i powiedzieć:

Jeśli mamy ciało o asymetrycznym atomie węgla, to jakkolwiek ciężar grup jest całkiem różny, można napotkać na brak optycznej czynności, gdy oddalenia między drobinami będą tego rodzaju, że wyrównają różnice spowodowane różnym ciężarem drobinowym.

Materyał doświadczalny dostarczony przez Guye'a wykazuje sam dla siebie pewne braki i niezgodność z prawidłem. Wytlómaczyć tychże autor częstokroć nie umie, tak, że hipotezy, dążące do ustanowienia praw, normujących związek

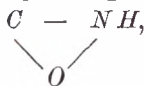
między wielkością skrętu płaszczyzny polaryzacji, a strukturą, na razie co najwyżej na miano hipotez zasługują.

IV. Stereochemia azotu.

Odkrycie izomeryi u benzildioximów



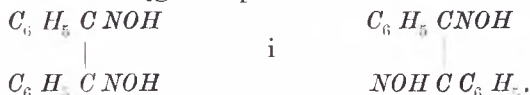
naprowadziło do badania nad przestrzennem ugrupowaniem około atomu azotu. Z początku myślano, że różna struktura tych połączeń jest tego przyczyną i przypuszczano u jednego strukturę



a u drugiego $C=N-OH$.

Odkąd jednakże stwierdzono, że one oba zawierają grupę hydroxylową, wątpliwości co do struktury zniknęły.

Powodem miało być więc ugrupowanie przestrzenne. Zrazu myślano o węglu i przedstawiano benzildioximy jako



W ten sposób nie dały się jednakże wyłómaczyć inne izomerye, spostrzegane u monoximów i to zarówno u aldoximów jak i ketoximów i u dioximów.

Zanim przedyskutujemy wypadki stereomeryi w obecności atomu azotu, musimy sobie zdać sprawę z **budowy atomu azotu**. Wiemy, że azot łączy się z 3 atomami wodoru na amoniak NH_3 , który ma charakter połączenia nasyczonego. Z tegooby wynikało, że azot jest trójwartościowy. Z połączeń typu chlorku amonowego NH_4Cl i z izocyjanidów, w których znajduje się grupa $C \equiv N-$ wynika, że azot może być i pięciowartościowy, zebrawszy więc oba fakta widzimy, że azot jest najmniej trójwartościowy, i że te 3 wartościowości mogą być wysyczone tym samym pierwiastkiem; te trzy wartościowości można nazwać wartościowościami głównymi; oprócz nich są jeszcze dwie inne wartościowości poboczne, z których tylko jedna może być wysyczona grupą taką samą, jaką wysycaliśmy wartościowości główne.

Wykazać możemy, że wszystkie 3 wartościowości leżą w jednej płaszczyźnie. Gdyby w jednej płaszczyźnie nie leżały, lecz w przestrzeni, to możnaby się spodziewać, że u pochodnych amoniaku, hydroxylaminu i hydrazyny będą odmiany stereomerne; gdyby przyjąć u trójwartościowego azotu ugrupowanie przestrzenne, możnaby ewentualnie przyjąć układ czworościenny, jak u węgla, przy którym trzy wartościowości azotu i sam azot wypełniałyby 4 naroża czworościanu; wówczas zachodziłaby powinna stereomerya u pochodnych amoniaku, hydroxylaminu i hydrazyny taka, jak u kwasu jabłkowego. Takich wypadków dotychczas nie znaleziono; azot trójwartościowy jest tedy utworem dwuwymiarowym, a więc w ramach niniejszego zarysu nie byłoby dla niego miejsca; wspomniano zaś o nim dlatego, bo byli tacy, którzy dla niego przyjmowali formę przestrzenną, a między innymi Werner, a po drugie musieliśmy sobie wyrobić pojęcie o trójwartościowym azocie, zanim przystąpimy do analizy pięciowartościowego azotu.

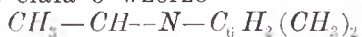
Budowa pięciowartościowego atomu azotu odpowiadać musi następującym warunkom:

1. pamiętać należy o tem, że azot wchodzi z węglem w połączenia o poczwórnem wiązaniu;

2. pamiętać należy o tem, że jedna wartościowość azotu ma wyjątkowe znaczenie, jak to wynika z połączenia chlorku amonowego NH_4Cl (w którym jest 1 atom chloru), hydroxylaminu NH_2OH , kwasu azotowego HNO_3 i kwasu azotawego HNO_2 (które mają tylko jedną grupę hydroxylową).

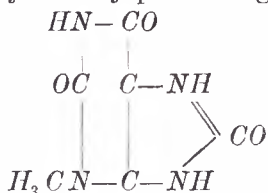
Z ostatnich przykładów, w których azot jest trójwartościowy, widzimy, że ta jedna wartościowość nadzwyczajna jest jedną z tych trzech głównych wartościowości. Na poparcie tego przytacza Vaubel następujące przykłady:

Miller i Plöcke (Ber. 29. 1462. 1896. Ber. 32. 462. 1899) otrzymali z dwóch drobin acetaldehydu i jednej drobin ylidyny dwa ciała o wzorze



różniące się między sobą punktem topnienia, krystalizacją i rozpuszczalnością w rozmaitych odczynnikach chemicznych. Według Vaubel'a przyczyną tego ma być to, że raz z ową nadzwyczajną wartościowością łączy się grupa $C_6H_5(CH_3)_2$, a drugi raz H , albo grupa $CHCH_3CH_2CHO$.

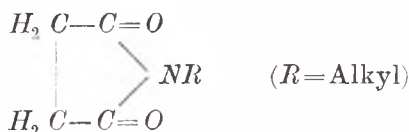
Emil Fischer (Ber. 29. 1462. 1896. 32. 462. 1899) znalazł dwie odmiany 3-metylpochodnego kwasu moczowego o wzorze



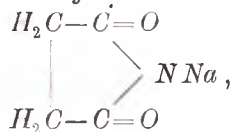
Wyżej cytowany autor kładzie to na karb tego, że raz owa nadzwyczajna wartościowość łączy się z metylem, a drugi raz jedna z pobocznych wartościowości.

Zdaniem naszym te dwa przykłady mniej są przekonujące niż następujący :

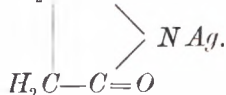
Menschutkin (Liebig's Annalen 162. 170. 182. 92) i Landsberg (Liebig's Annalen 215. 212) otrzymali alkylpochodne o wzorze



raz działając jodkiem alkylu na sodowo-pochodny związek

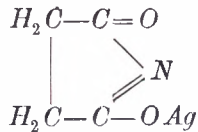


a drugi raz na srebrowo pochodny $\text{H}_2\text{C}-\text{C}=\text{O}$



Produkta reakcyi powinny być równe.

W rzeczywistości równe nie są; różnią się punktem wrzenia, a tylko srebrowopochodny reaguje z aniliną. Cyfry, dotyczące przewodnictwa elektrycznego obu soli są różne, nie tak dalece jednakże różne, żeby można przypuścić u soli srebrowej konstytucyę tego rodzaju:



Vaubel przypuszcza tedy, że z sodem inna wartościowość azotu się łączy, a inna ze srebrem.

Przystępujemy do zbudowania drobiny pięciowartościowego azotu.

C. Willgerodt przedstawia sobie atom azotu jako podwójną piramidę trójścienną; trzy naroża wspólne wyobrażają główne wartościowości, a 2 naroża wolne wartościowości uboczne. To przedstawienie przestrzenne (fig. 40.) nie tłumaczy poczwórnego wiązania między węglem i azotem.

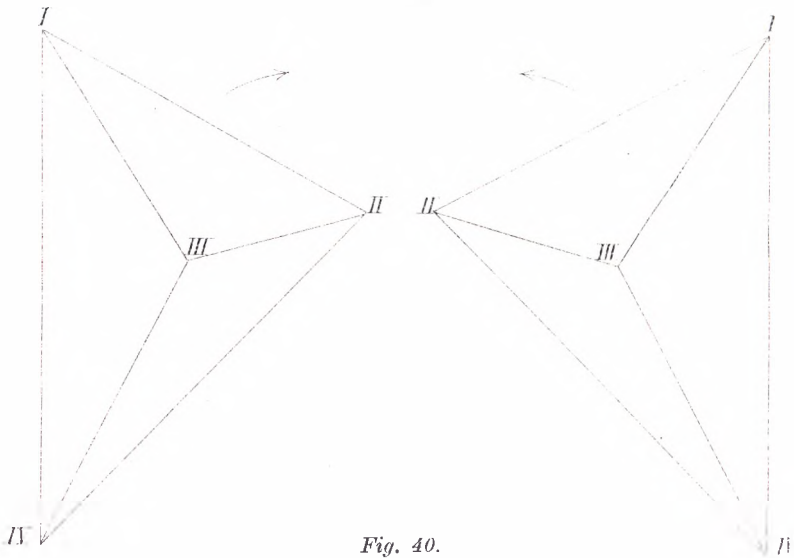


Fig. 40.

Behrend, Pickering i Vaubel przyjmują takie mniej więcej ugrupowanie:

Przyjmują czworoscian regularny, taki sam jak dla węgla i wyprowadzają z jednej krawędzi prostopadłą do niej, na której miałyby leżeć środek ciężkości atomu azotu i 5-a wartościowość. Miejsce jej musi być takie, aby oddalenie I. od II. lub I. od III. było równe 1.732, jeśliśmy krawędź czworoscianu przyjęli równą 1. Rysunek przedstawiałby się tedy następująco (fig. 41):

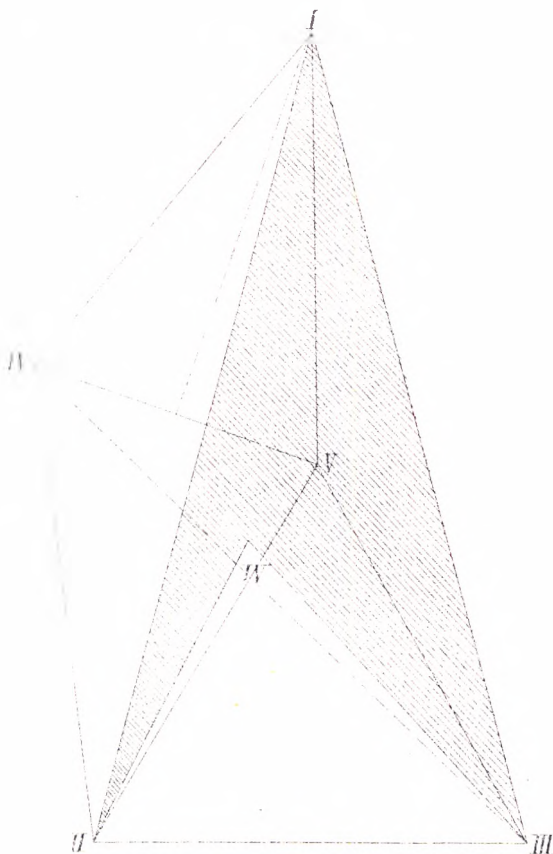


Fig. 41.

Mamy przy tej figurze uzmysłowioną przyczynę nadzwyczajnego działania I-ej wartościowości. Przy poczwórnem wiązaniu z węglem nakrywają się naroża II, III, IV, V, czterema równymi narożami odpowiedniego czworościanu węglowego, a I. wartościowość azotu zostaje wolna. Przy potrójnem połączeniu styka się jedna ściana azotu, z jedną ścianą węgla; w tej kombinacyi nie może być mowa o stereomeryi, podobnie jak nie było stereomeryi u ciał o dwóch atomach węgla, o potrójnem wiązaniu. Jeśli wreszcie zachodzi potrzeba podwójnego wiązania, stykać się mają dwa naroża figury; wówczas wchodzi w rachubę krawędzie o długości 1.732; potrzebę tego przypuszczenia wytłómaczyć można w następujący sposób:

Przyjąwszy na benzol konfigurację według str. 8 (fig. 39), przyjąć możemy, że w benzolu, furfuranie i tiofenie porządek jest ten sam. Jeśli między 1 a 5 (fig. 42) przyjść ma atom tlenu, siarki lub

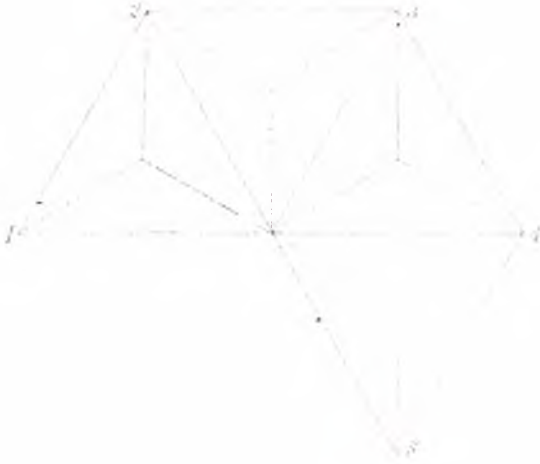


Fig. 42.

azotu to musiałyby on zetknąć się z narożami 1 i 5. Musiałby on tedy posiadać długość tę samą, która równa się 1.732.

Pierścień pyrrolu przedstawićby tedy można: (fig. 43).

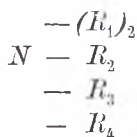


Fig. 43.

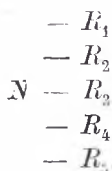
Widzimy tedy, że figura mająca przedstawiać atom N w istocie mogłaby spełnić wszelkie żądania, jakie teoria stawia. Trudno tedy tej teorii, przyjmującej tę konfigurację azotu, odmówić prawa nazwania się hipotezą.

Stwierdzić teraz należy, czy wypadki stereomeryi dotychczas skonstatowane pogodzić się dadzą z tą konfiguracją.

U pięciowartościowego azotu spodziewałyby się można stereomeryi już u ciał o wzorze



Ciał takich dotychczas nie znamy, a próby otrzymania ich nie dały żadnego rezultatu. Natomiast otrzymał Le Bel optycznie czynne ciała (Ber. 32. 569. 1899. 32. 518. 1899. 33. 1009. 1900) o formie



a mianowicie chlorek metyletylpropylizobutylamonowy; a znane są także odmiany tego ciała racemiczne i podzielne. Nie dały się natomiast podzielić chlorki: etylpropyldimetylu, etyldipropylmetylu, etyldipropylizobutyli i etylpropyldiizobutyli.

Wedekindowi (Ber. 32. 517. 356. 1899) udało się otrzymać przez kombinację jodku allylu z benzylmetylaniliną, albo jodku benzylu z allylmetylaniliną i jodku metylu z benzylmetylaniliną dwa różne szeregi soli fenilmetylallylbenzylamonowych, których różnice są wynikiem różnego ugrupowania przestrzennego.

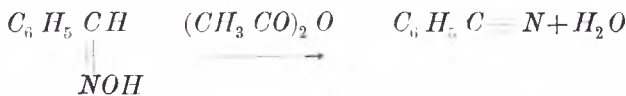
Stereomerya u połączeń o wiązaniu $C=N$, odnosi się do oximów, hydrazonów, a więc i do osazonów. Bez względu na to, czy przyjmujemy dla azotu figurę Vaubel'a, czy też Hantscha, przewidzieć można u oximów dwa wypadki stereomeryi, i to naturalnie u ketoximów, jak i u aldoximów.

Schemat wyglądałby



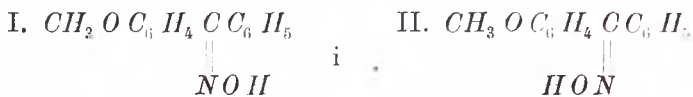
Która konfiguracya odpowiada danemu ciału, łatwo wy-
kombinować na podstawie reakcyi z bezwodnikiem kwasu
octowego.

Synaldoxim daje nitril np.:



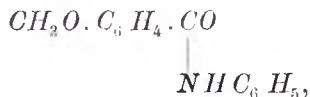
Antialdoxim daje połączenie acetylowane. Tak samo
rzecz się ma u ketoximów.

I tak znane są dwie odmiany anisylfenilketoximów, sto-
sownie do wzorów

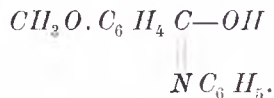


I tu możemy przy pomocy reakcyi Beckmanowskiej wy-
kombinować, jaka formuła danej odmianie odpowiada.

Otrzymawszy bowiem z jakiegoś ciała wskutek powyższej
reakcyi anilid kwasu anyżowego



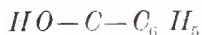
mamy prawo przypuszczać, że ciało pierwotne miało wzór



Otrzymawszy zaś anizyl kwasu benzoowego



przypuszczamy, żeśmy wyszli z ciała o konstytucyi



Syn- i anti-połączenia przedstawia Hantsch następują-
cymi rysunkami:

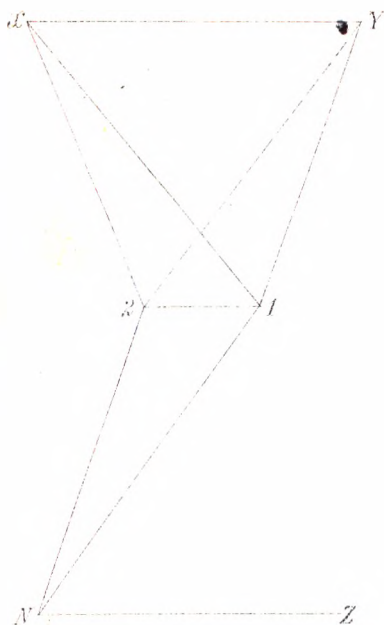


Fig. 44.

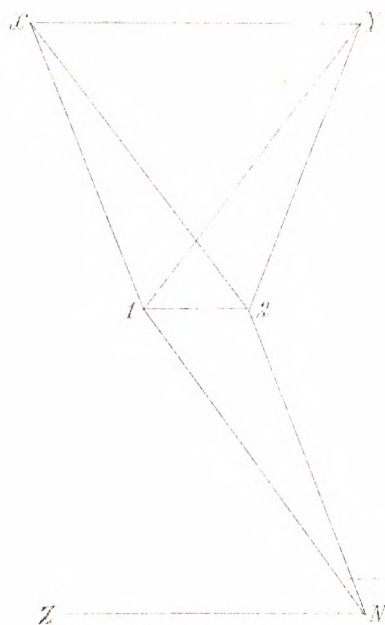


Fig. 45.

przyczem pamiętać należy, że Z nie leży w płaszczyźnie $N12$, lecz wystaje z tej płaszczyzny zależnie od działania grup połączonych z węglem, to jest grupy x i y .

Przy tem tłumaczeniu rzeczy nic dziwnego, że **połączenia azotowe** $aN=Nc$ nie istnieją w odmianach stereomerych.

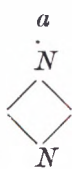
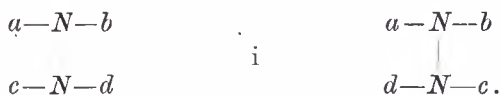


Fig. 46.

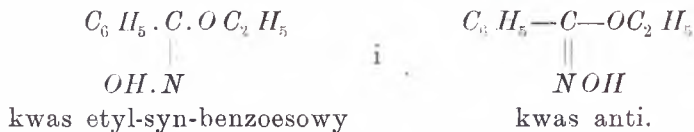
Stereomerya przy azocie jest według Hantstha wtedy tylko możliwa, jeśli istnieje podwójne wiązanie między C a N , odpowiednio do formy $\overset{a}{b} > C=Nc$.

Możliwą jest oprócz tego i izomerya przy połączeniach zawierających 2 atomy azotu pojedynczo związane, a więc u pochodnych hydrazyny według formuł

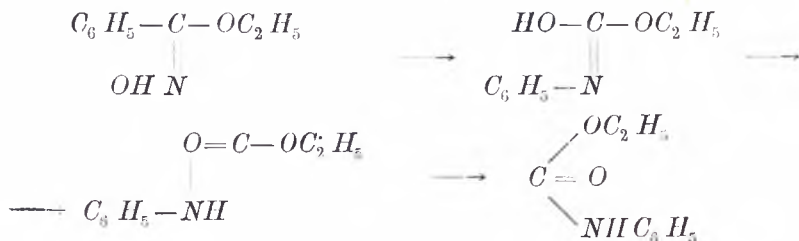


Możliwe tedy, że obie znalezione odmiany pikrylhydrazyny $C_6H_5NHNH_2$ i $C_6H_5(NO_2)_3$, z powodu różnej konfiguracji, mają różne własności.

Związkami, analogicznymi do oximów, są pochodne hydroxylowe, to jest kwasy hydroximowe. I te znane są w dwóch odmianach, zależnie od wzoru

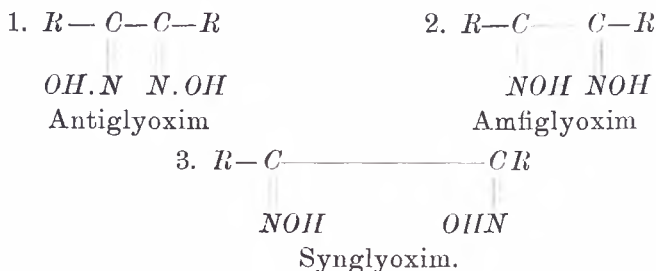


I tu przy pomocy reakcji Beckmanowskiej wiemy, który wzór danemu ciału odpowiada. Albowiem tylko u syn-połączenia da się następująca reakcja przeprowadzić:



i daje feniluretan. Przy połączeniu anti-, grupa $OC_2 H_5$ nie może wejść w reakcję i ciało daje pochodne pierwotnego połączenia.

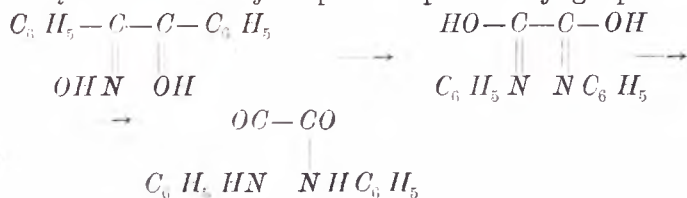
Do tej kategorii należą dalej stereomery, zachodzące u dioximów, względnie u glyoximów. Możliwe są tu u ciała o symetrycznej formule konstytucyjnej $R-CNOH-CNOH-R$ trzy stereomery zwane anti, amfi i syn, zależnie od wzajemnego położenia hydroxylów



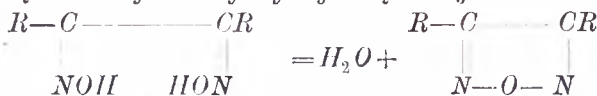
Taką konfigurację mają trzy stereomerne benzildioximy $C_6 H_5 CNOH.CNOH.C_6 H_5$, które były impulsem do badania w kierunku stereomery azotu.

Konfigurację stwierdzić łatwo u przedłożonego ciała na podstawie następującej:

Połączenie anti daje z powodu przemiany grup oxanilid:



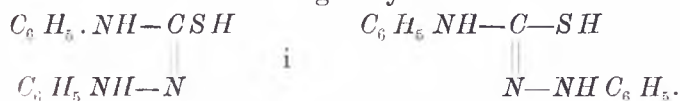
Połączenie syn anhydryzuje się i daje azozazol



To cośmy powiedzieli o oximach odnieść można bez zmiany do hydrazonów i osazonów: a więc obie stereomerne odmiany hydrazonów przedstawićby można wzorami:



Tutaj należy difenilsemikarbazid, znaleziony w dwóch odmianach zależnie od konfiguracji:

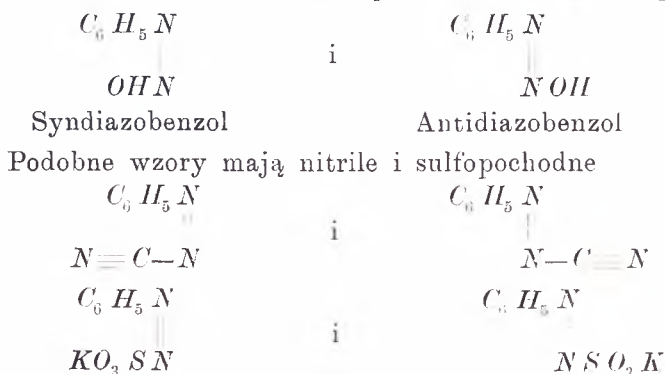


Przykłady stereomeryi u oximów mamy u

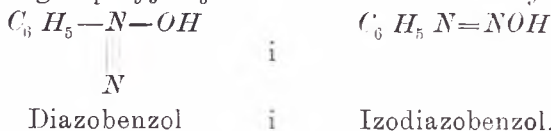
- | | |
|--------------------------------|---|
| 1. aldoximów | <i>HXCNOH</i> , |
| etylaldoxim | <i>CH₃HCNOH</i> , |
| propion „ | <i>C₂H₅HCNOH</i> , |
| furfur „ | <i>C₄H₃OHCNOH</i> , |
| tiofen „ | <i>C₄H₃SHCNOX</i> , |
| benz „ | <i>C₆H₅HCNOH</i> , |
| p.—, o—, i m—, nitrobenz „ | <i>C₆H₅HCNOH</i> , |
| p., o., i m., chlorbenzaldoxim | <i>C₆H₄ClHCNOH</i> , |
| 3, 4, dichlorbenz „ | <i>C₆H₃Cl₂HCNOH</i> , |
| kumin „ | <i>C₉H₄C₃H₇HCNOH</i> , |
| anyż „ | <i>C₆H₄OCH₃HCNOH</i> ; |
| 2. u ketoximów | <i>XYCNOH</i> , |
| kwasy oximidobursztynowego | <i>CO₂HCNOHCH₂CO₂H</i> , |
| fenilchlorfenilu | <i>C₆H₅C₆H₄ClCNOH</i> , |
| „ brom „ | „ <i>Br</i> „ |
| „ tolylu | <i>C₆H₅C₇H₇CNOH</i> , |

fenilanisylu	$C_6 H_5 C_6 H_4 O CH_3 CNOH,$	
" etylfenilu	$C_6 H_5 C_6 H_4 C_2 H_5 CNOH,$	
" propylfenilu i	}	
" izo		$C_6 H_5 C_6 H_4 C_3 H_7 CNOH,$
" amido		$C_6 H_5 C_6 H_4 NH_2 CNOH,$
" oxy		$C_6 H_5 C_6 H_4 OH CNOH,$
" xylyl	$C_6 H_5 C_6 H_3 CNOH,$	
benzoiny	$C_6 H_5 CNOH CH_2 C_6 H_5,$	
benzilu	$C_6 H_5 CNOH CO C_6 H_5,$	
tienylfenilu	$C_4 H_2 SCNOH C_6 H_5;$	
3. u hydrazonów; (fenilhydrazonów)	$XYCNNHC_6 H_5,$	
u anisylfenylketonu	$C_6 H_5 C_6 H_4 O CH_3 CNNHC_6 H_5,$	
p-tolylkarbazidu	$C_7 H_7 NHSH CNNHC_6 H_5,$	
fenilp-tolylkarbazidu	$C_6 H_5 NHSH CNNHC_6 H_5,$	
o-tolyl p. tolylkarbazidu i	}	
di p-tolylkarbazidu		$C_7 H_7 NHSH CNNHC_6 H_5;$
4. u difenilhydrazonów	$XYCNN(C_6 H_5)_2,$	
u anisylfenylketonu	$C_6 H_5 (C_6 H_4 O CH_3) N_2 (C_6 H_5),$	
u tolylfenilketonu	$C_6 H_5 C_6 H_4 CH_3 N_2 (C_6 H_5).$	

Przystępujemy do ostatniej klasy stereomerych połączeń azotu, to jest zawierających grupę $-N=N-$. Hantsch widzi w dwóch odmianach ciał diazowych dwie różne konfiguracje



Bamberger przyjmuje dla obu form izomerych formuły



Dla chlorku diazobenzolu przyjęto natomiast wzór:



N

Vaubel widzi w tem sprzeczność, że w chlorku diazobenzolu stereomeryi być nie może i niema, w hydroxylopo pochodnych natomiast ona zachodzi. Jakkolwiek mało stosunkowo argumentów dla poparcia swej hipotezy przytacza, a z tonu polemiki przebija się, że nie bardzo o jej słuszności jest przekonany, godzi się jego zapatrywanie tu przytoczyć.

Dla chlorku diazobenzolu przyjmuje on wzór $C_6H_5 - N - Cl$, a figura, która ma to połączenie nam wyobrażać, wygląda:

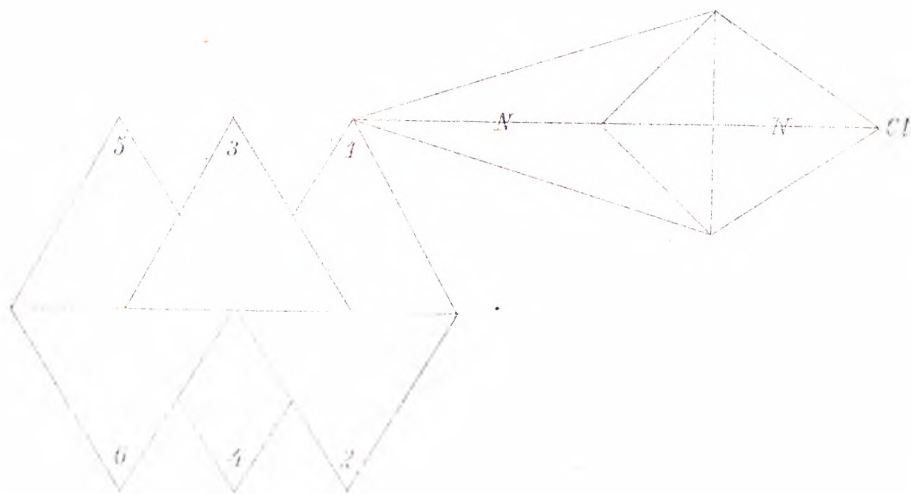


Fig. 47.

Wskutek poczwórnego wiązania między atomami azotu są one unieruchomione, a chlor ruchów żadnych wykonywać nie może, dlatego istnieje jedna tylko jego odmiana.

Połączenie syn ma mieć formułę $C_6H_6N = NOH$, a figurę:

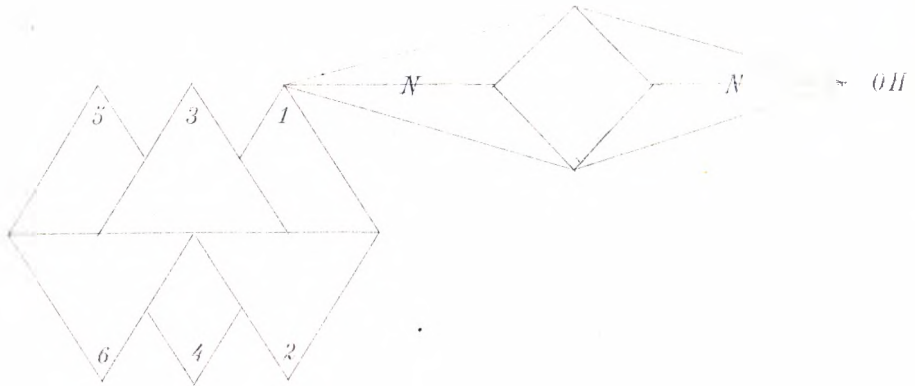


Fig. 48.

I z tej kategorii istnieć może tylko jedno połączenie.

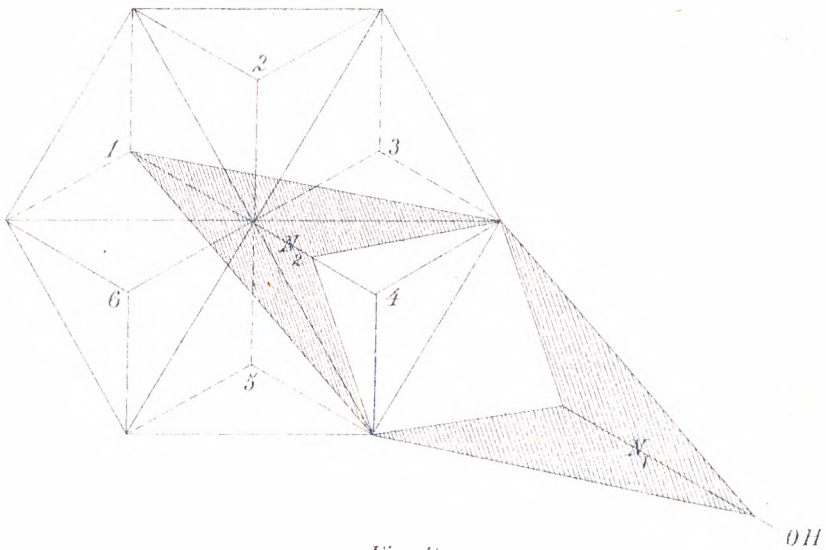
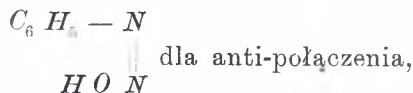


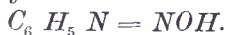
Fig. 49.

Połączenie anti różni się od syn o tyle, że jeden atom azotu leży na pierścieniu benzolowym; z syn- powstaje anti-połączenie przez obrót obu atomów azotu o 180° .

Formuła mająca dawać temu wyraz, miałyby być



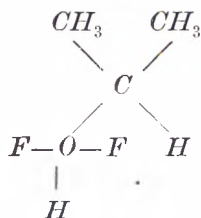
podczas gdy dla syn była



Figurę dla połączenia anti według Vaubel'a przedstawia fig. 49.

V. Stereochemia tlenu.

Połączenie w rodzaju tlenku węgla CO , wody utlenionej $H_2 O_2$, połączenia $CH_3 CO CH_3 \cdot 2 HF$ czyli



i liczne połączenia zawierające wodę krystaliczną, uzasadniają hipotezę o czterowartościowym atomie tlenu. Przyjmując czterowartościowym atomie tlenu. Przyjmując czterowartościowość u tlenu, i uwzględniając wywody ze strony 54, odnoszące się do pyrrolu, a dające się bez zmiany zastosować do furanu, i pamiętając o połączeniu CO , moglibyśmy przyjąć dla tlenu fig. 50:

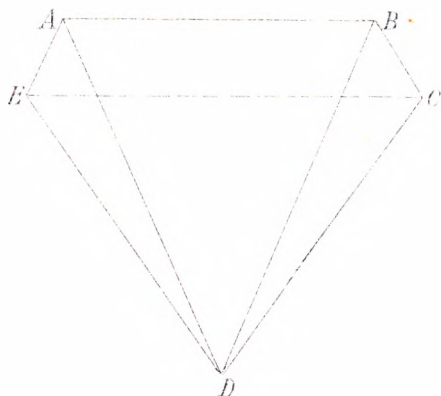


Fig. 50.

gdzie $DE = AD = BD = BC = 1$; $EC = 1.732$; $AE = BC = 0.5$.
Drobina tlenu składać się będzie z dwóch takich figur, połączonych przy D .

Ozon przedstawia nam figura 51:

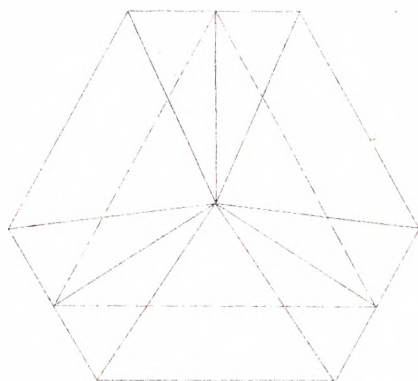
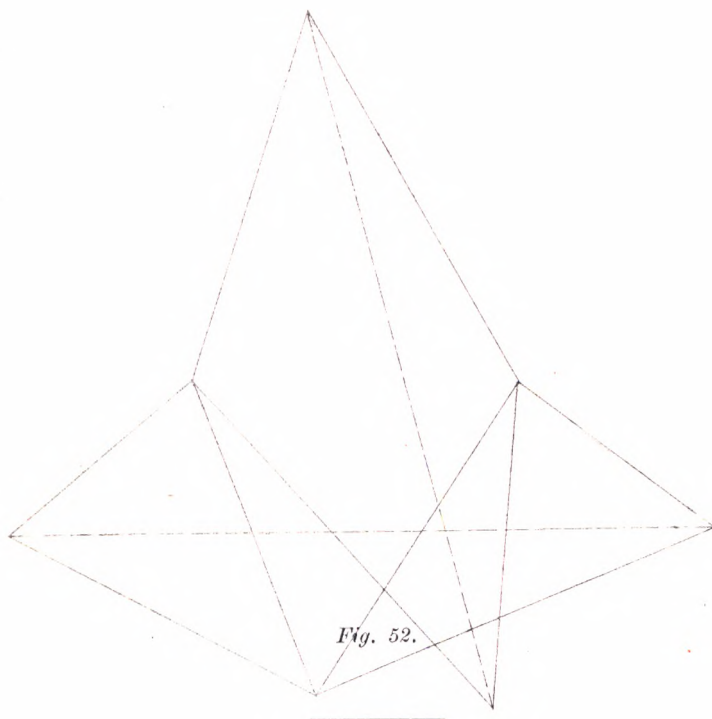


Fig. 51.

VI. Stereochemia fosforu.

Fosfor może być trój- albo pięciowartościowy. Jest w tem analogia do azotu; różnica między fosforem i azotem jest ta, że u fosforu wszystkie wartościowości mogą być wysyczone

temi samymi grupami, jak to połączenie PCl_5 wskazuje. Vaubel podaje figurę na fosfor, składającą się z figury na azot i tlen:



VII. Stereochemia ciał innych.

Badania nad stereochemią innych pierwiastków są w początkach rozwoju; zajmowali się temi badacze angielscy Pope i Peachey; stwierdzili oni, że 4 wartościowości węgla, azotu, cyny i siarki nie leżą w jednej płaszczyźnie; prawdopodobnem zaś jest, że to samo odnosi się do czterowartościowych pierwiastków *C, Si, Ti, Zr, Ce, Th, Ge, Sn, Pb, O, S, Se, Te, Cz, Mo, V* i *U* i do pięciowartościowych *N, P, V, Nb, As, Sb* i *Bi*.



